

ZAWSZE Z TOBĄ

tygodnik

Podlaski

BIAŁA PODLASKA RADZYŃ PODLASKI MIĘDZYRZEC PODLASKI PARCZEW TERESPOL

TYGODNIK BEZPŁATNY WWW.TYGODNIKPODLASKI.PL

Białecka Biblioteka Publiczna
w Białej Podlaskiej
DZIAŁ WIEDZY O REGIONIE
ul. Warszawska 12a
21-500 Białecka Podlaska
tel. 83 341 64 52
regionalia@mbp.org.pl

Nr 17 (186) 24 – 30 kwietnia 2015
INDEKS 238406 ISSN 1898-6927
NAKŁAD 30 000 EGZ.



DOŁĄCZ DO NAS



JAROSŁAW KACZYŃSKI: POPIERAM STEFANIUKA!



foto: Krzysztof Samuszewski

– Popieram prezydenta Dariusza Stefaniuka, popieram jego działania zmierzające do naprawy sytuacji w Białej Podlaskiej. Marzę, że taki sam porządek będzie wkrótce robiony w całej Polsce – mówi Jarosław Kaczyński, prezes Prawa i Sprawiedliwości. Lider opozycji odniósł się w ten sposób do nagonki prowadzonej na wybranego jesienią, młodego prezydenta Białej Podlaskiej. Kaczyński stwierdził, że „atak na Dariusza Stefaniuka i podejmowane przez niego próby naprawy sytuacji w mieście, w którym działało się w przeszłości bardzo źle, nie dziwi”.

BIAŁA PODLASKA | 3

KANCELARIA MA ODZYSKAĆ MILIONY

BIAŁA PODLASKA | 3

Jednym z pomysłów prezydenta Białej Podlaskiej Dariusza Stefaniuka na zastrzyk gotówki dla zadłużonego przez poprzednią ekipę miasta będzie próba odzyskania od Skarbu Państwa pieniędzy przeznaczonych przez gminę na wykonanie zadań zleconych z zakresu administracji rządowej. Prawnicy z kancelarii Jedliński i Wspólnicy współpracującej z białkim magistratem już przygotowują się do sądowej batalii o należne miastu pieniądze. Stawką może być nawet ponad 10 milionów złotych.

SAMORZĄDY RATUJĄ EKOINWESTYCJE

RADZYŃ PODLASKI, TERESPOL | 4

Od przetargu, który zostanie rozstrzygnięty w najbliższych dniach, zależą losy projektu o wartości 9 mln złotych. Chodzi o montaż solarów w powiecie radzyńskim. Temu samemu wykonawcy umowę wypowiedział również Terespol.

CZAS NA DOPŁATY

ROLNICTWO | 7

W Sejmie ekspresowe tempo prac nad nową ustawą o płatnościach bezpośrednich dla rolników. Wnioski o dopłaty można będzie składać o miesiąc dłużej, czyli do 15 czerwca. Ten dodatkowy czas bardzo się rolnikom przyda, bo od tego roku złożenie poprawnie wniosku jest bardzo skomplikowane.

SIÓDMY NA ŚWIECIE

TERESPOL | 2

Mateusz Skulimowski, zawodnik MULKS Zirve Terespol podczas Mistrzostw Świata do lat 17 w Limie (Peru) wywalczył siódme miejsce w kategorii wagowej do 84 kg z wynikiem 280 kg w dwuboju. – Mamy pierwsze sukcesy, wkrótce będą kolejne, ale boję się, że zabraknie środków wykładanych z prywatnych kieszeni trenerów – powiedział Marek Zielonka, trener terespolskich sztangistów

edWood
www.edwood.pl

POSEZONOWA OBNIŻKA CEN
DREWNA OPAŁOWEGO

Tartak Lisy, tel. 601 886 800 – Kosz 50,- zł i 25,- zł
Białecka Podlaska, ul. Łomaska 86, tel. 697 177 170 – Kosz 50,- zł

REKLAMA/1284

Ola Drozd w finale!

21 kwietnia 2015 r. w siedleckim Centrum – Duszpastersko Charytatywnym odbył się diecezjalny etap XIX edycji Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy Biblijnej.

SIEDLCE

Aleksandra Drozd, uczennica I LO w Parczewie zajęła w nim III miejsce, a tym samym reprezentować będzie Diecezję Siedlecką w ogólnopolskim finale konkursu, który odbędzie się w Niepokalanowie. W etapie pisemnym udział wzięło 120 uczniów szkół ponadgimnazjalnych z naszej diecezji. Pierwszą część stanowił test składający się z pytań wyboru i tzw. otwartych, w których trzeba było odnieść się do problematyki z zakresu Księgi Jonasza, Ewangelii wg św. Łukasza i Dziejów Apostolskich, stanowiących tegoroczny zakres konkursu.

W etapie ustnym uczestniczyła siódemka uczestników, która najlepiej wypadła w etapie pisemnym. Konkursowe jury jednak dopiero po dogrywe wyłoniło zwycięską trójkę, która reprezentować będzie naszą diecezję w Finale Ogólnopolskim w Niepokalanowie. To Karolina Jasińska, uczennica I Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Prusa w Siedlcach (I miejsce), Ewelina Dybciak z IV Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Pawła II w Łukowie (II miejsce) oraz Aleksandra Drozd z I Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Parczewie (III miejsce).

KAMIL SULEJ



Nasze finalistki. Od lewej: Ewelina Dybciak, Aleksandra Drozd, Karolina Jasińska



ADAM ŚWIĆ
Radny Powiatu Radzyńskiego

NA ZDROWY ROZUM

Otwórzmy oczy

euro za średniej klasy nowy samochód, to na ulicach panowałaby regularna, krwawa wojna! Polska płaca minimalna to 437 euro brutto, a minimalna płaca np. w Irlandii to 1500 euro przy zbliżonych kosztach życia. Polacy to naród od zawsze okradany i poniżany – i nawet nie zdający sobie z tego sprawy (patrz wyniki wyborów). To co jest w Polsce nie można nazwać kryzysem, to jest od zawsze dno i dwa metry mutku!!! Polak jest tanim wyrobkiem UE, a Polska rynkiem zbytu dla towarów drugiej i trzeciej kategorii po cenach wyższych niż w UE! LUDZIE, OTWÓRZCIE OCZY!"

Na poniższy anonimowy tekst w internecie trafiłem w ostatnim czasie już kilka razy. Postanowiłem go tu przedrukować. Nie po to, żeby siać defetyzm, ale po to, żeby spróbować uświadomić choć garstce ludzi jak bardzo są manipulowani. „W Polsce jest cała masa ludzi, którzy zarabiają nie więcej niż 1500 zł na rękę. Gdyby Irlandczyk, Grek czy Niemiec zarabiał 1500 euro i 4,50 euro musiał wydać na litr paliwa, 20 euro na kino i 250 euro na średniej klasy buty, płacić 5 tys. euro za metr kwadratowy mieszkania, a 60 tys.

**tygodnik
Podlaski**
BIATA PODLASKA RADZYŃ PODLASKI MIEDZYBÓŻ PODLASKI PARCZEW TERESPOL
TYGODNIK BEZPŁATNY
Nakład 30 000
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamawianych nie zwracamy. Nie ponosimy odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam, publikacji sponsorowanych i promocyjnych.

ADRES REDAKCJI:

ul. Francuska 136, 21-500 Biata Podlaska
tel. 83 411 50 12, 83 411 50 13, fax 83 411 50 14
redakcja@tygodnikpodlaski.pl

WYDAWCA: APELLA Spółka Akcyjna
ul. Legionów 126-128, 81-472 Gdynia

REDAKTOR NACZELNY: Wojciech Hryniewicz
ZESPÓŁ: Piotr Frankowski (sport),
Krzysztof Kotowski, Agnieszka Lubaszewska,
Marek Wasiluk

REKLAMA: reklama@tygodnikpodlaski.pl
kpszowski@tygodnikpodlaski.pl, tel. 695 353 321

DYŻUR DZIENNIKARSKI: poniedziałek – piątek 8.00-16.00 tel. 83 411 50 12, 83 411 50 13

SPISEK WŁADZY

Kampania wyborcza prowadzona przez obóz władzy łamie wszelkie reguły demokratycznego państwa. Wszystko wskazuje na to, że wobec przeciwników politycznych są używane instytucje państwa: media publiczne, nadzór finansowy, ABW i prokuratura – pisze Marcin Wikto w ostatnim wydaniu tygodnika „wSieci”.

POLSKA

Od początku marca br. trwa bezpardonowy atak na spółdzielcze kasy oszczędnościowe – kredytowe, z których każda jest odrębną instytucją finansową, należącą tylko i wyłącznie do swoich członków: przez nich zarządzaną i tylko oni mogą korzystać z jej usług. Pisaliśmy o tym w ostatnim wydaniu Tygodnika Podlaskiego, nazywając ten proceder polowaniem z nagonką, sugerując zarazem że ataki nie skończą się 10 maja br., po wyborach prezydenckich, ale trwać będą aż do jesiennych wyborów parlamentarnych.

Odpowiedź na pytanie dlaczego tak się dzieje przynosi ostatni numer tygodnika „wSieci”.

„Gdybym miał atakować PiS to skupiłbym się na Smoleńsku albo na SKOK-ach, a najlepiej na jednym i drugim” – miał powiedzieć według informatora Macieja Wikły, dziennikarza tygodnika „wSieci” Michał Kamiński do premier Ewy Kopacz już we wrześniu 2014 roku.

Na miarę afery Watergate

Poseł Przemysław Wipler w trakcie konferencji prasowej zorganizowanej w Sejmie RP publicznie wywołał do tablicy pre-



Rządowy spisek przeciwko SKOK-om szeroko opisali dziennikarze tygodnika wSieci

mier Ewę Kopacz, prezydenta Bronisława Komorowskiego, doradcę premiera Michała Kamińskiego i szefa Komisji Nadzoru Finansowego Andrzeja Jakubiaka. Ustawił ich w jednym szeregu, jako ludzi władzy uczestniczących w zorganizowanej grupie, której celem jest likwidacja systemu SKOK.

– W państwie praworządym nie powinno być sytuacji, w których ministrowie pani premier biorą udział w spotkaniach, jak prowadzić w mediach kampanię w kampanii wyborczej Bronisława Komorowskiego i nagonkę na SKOK – stwierdził poseł Wipler.

RED.

Szlakiem majora „Zenona”

Białski Klub Rowerowy zaprasza wszystkich posiadaczy jednośladów wprawianych w ruch siłą mięśni do bezpłatnego udziału w V edycji rajdu „Szlakiem miejsc pamięci i niepamięci”.

PODLASIE

Rajd wystartuje 26 kwietnia o godz. 9 z białskiego Placu Wolności, tuż po zapaleniu zniczy pod Ścianą Straceń (młodzież poniżej 16 lat może wziąć w nim udział jedynie pod opieką osób dorosłych).

40-kilometrowa trasa rajdu przebiegać będzie po drogach gruntowych, a więc bezpiecznych nawet dla najmłodszych uczestników. Prowadzić będzie w zdecydowanej większości szlakiem turystycznym „Pamięci Narodowej” oznakowanym kolorem zielonym. Szlak ten obecnie – w wiele lat po jego wytyczeniu – popadł w zapomnienie. Postarajmy się swoją obecnością przywrócić go zbiorowej pamięci, bo warto!

Tematem przewodnim tegorocznego rajdu będzie major „Zenon” – Stefan Wyrzykowski. Prelekcji o tym legendarnym dowódcy wysłuchamy w trakcie wypo- czynku przy ognisku w Porosiukach. W tym roku przypada 30 rocznica śmierci



Nie spędzaj niedziel przez TV – po mszy św. wybierz się z rodziną na całodzienny rajd szlakiem historii i przygody

mjr „Zenona” – komendanta OP 34 pułku piechoty AK, oddziału partyzanckiego Armii Krajowej, który nazwą swoją nawiązywał do tradycji 34 pp – jednego z najbitniejszych oddziałów Wojska Polskiego, stacjonującego do 1939 roku w Białej Podlaskiej. W dn. 7–9 maja br. obcho-

dziec będziemy w naszym mieście święto tego pułku, którego sztandar – jako jednego z nielicznych – został udekorowany przez marszałka Józefa Piłsudskiego krzyżem Virtuti Militari – najwyższym polskim odznaczeniem wojennym.

RED.

JAROSŁAW KACZYŃSKI: POPIERAM STEFANIUKA!

Ostatnie tygodnie przyniosły potężny atak na Dariusza Stefaniuka, młodego prezydenta Białej Podlaskiej, który z energią zabrał się za porządkowanie bałaganu pozostawionego przez poprzednie władze miasta. Nieprawdziwe informacje, masowo produkowane przez niektóre media, spowodowały zamieszanie polityczne w Prawie i Sprawiedliwości. Sprawa została jednak szybko wyjaśniona i zamknięta.

BIAŁA PODLASKA

W poniedziałek w Białej Podlaskiej gruchnęła wieść: Jarosław Kaczyński rozważa usunięcie Stefaniuka z partii! Nieprzychylnemu nowemu prezydentowi media nie kryły satysfakcji. Sprawa okazała się tak „ważna”, że trafiła nawet na łamy ogólnopolskiej, skrajnie lewicowej „Gazety Wyborczej”. Tymczasem okazało się, że cała „afery” oparta była na nieporozumieniu. Lider PiS Jarosław Kaczyński był gościem TVP Lublin. Rozmawiająca z nim dziennikarka przytaczała argumenty podawane ostatnio przez niechętną Stefaniukowi prasę i polityków. Pytała m.in. o sprawę tymczasowego przydziału mieszkań współpracownikom prezydenta, a także o kwestię nawiązania przez miasto współpracy z renomowaną gdyńską kancelarią prawną. Sugerowała, że działania Stefaniuka są wątpliwe etycznie. Poproszony o komentarz Jarosław Kaczyński stwierdził, że w Prawie i Sprawiedliwości nie ma miejsca na nieprawidłowości, a działania tej partii muszą zawsze kierować się dobrem publicznym. – Po programie spotkałem się z premierem Jarosławem Kaczyńskim. Wyjaśniłem mu szczegółowo wszystkie kwestie, o które był pytany przez dziennikarkę. Od razu przygotowałem także pisemną informację o moich działaniach.

To była dobra, szczerza rozmowa, dzięki której udało się rozwiać wszelkie wątpliwości – mówi Dariusz Stefaniuk. Dzień po programie w TVP Lublin Jarosław Kaczyński udzielił wywiadu portalowi wPolityce.pl. Odnosił się w nim do zarzutów formułowanych wobec Stefaniuka.

– Otrzymałem nie tylko pisemne wyjaśnienia i precyzyjne odpowiedzi na podnoszone w mediach zarzuty, ale także rozmawiałem z prezydentem Dariuszem Stefaniukiem, który zgłosił się do mnie, co zrozumiałe, po mojej telewizyjnej wypowiedzi. Wyjaśnił mi na czym te sprawy polegają, o co tu naprawdę chodzi. I muszę powiedzieć jedno: każdy ma prawo do obrony i w tym wypadku jest ona całkowicie udana – powiedział Jarosław Kaczyński.

Premier Kaczyński odniósł się także do konkretów.

– Jeśli chodzi o sprawę mieszkania komunalnego do którego wprowadził się doradca prezydenta Stefaniuka, pan Piotr Tutak, to okazało się iż prezydenta wprowadzono w błąd, sugerując taką możliwość. Było to jednak rozwiązanie od początku planowane jako tymczasowe. Konieczna była natomiast praca pana Tutaka, bo w Białej Podlaskiej trzeba dużo zmienić i trzeba sięgnąć po pomoc ludzi z zewnątrz, a wynajęcie mieszkania



Jarosław Kaczyński: Marzę, że taki sam porządek jak w Białej będzie wkrótce robiony w całej Polsce

na wolnym rynku zawsze trwa jakąś chwilę – powiedział lider opozycji.

W wywiadzie poruszono również sprawę podjęcia przez miasto współpracy z renomowaną kancelarią prawną z Gdyni.

– W doniesieniach prasowych pominięto podstawowy fakt, że kancelaria z wysokiej półki i z zewnątrz, co jest konieczne, pracuje za 5 tysięcy złotych miesięcznie. Każdy kto zna stawki na rynku zdaje sobie sprawę, że to stawka symboliczna i można by sobie życzyć, żeby wszystkie miasta w Polsce znaj-

dowały tak korzystne oferty takich, koniecznych przy przejmowaniu władzy, usług – stwierdził Kaczyński.

Na zakończenie rozmowy prezes PiS jednoznacznie poparł Dariusza Stefaniuka.

– Popieram prezydenta Dariusza Stefaniuka, popieram jego działania zmierzające do naprawy sytuacji w Białej Podlaskiej. Marzę, że taki sam porządek będzie wkrótce robiony w całej Polsce – powiedział Jarosław Kaczyński.

ALW

Kancelaria odzyska miliony dla Białej!

To szansa na wielki zastrzyk gotówki dla miasta! Współpracująca z bialskim magistratem kancelaria prawna rusza w bój, którego stawką może być nawet ponad 10 milionów złotych.

BIAŁA PODLASKA

Poprzedni władze zadłużyli Białą Podlaską po uszy. W mieście brakuje pieniędzy dosłownie na wszystko. Nowy prezydent, Dariusz Stefaniuk, od początku kadencji rozpoczął poszukiwanie oszczędności i dodatkowych źródeł dochodu dla miasta. Jednym z pomysłów na potężny zastrzyk gotówki będzie próba odzyskania od Skarbu Państwa pieniędzy przeznaczonych przez gminę na wykonanie zadań zleconych z zakresu administracji rządowej. Zadania zlecone to na przykład sprawy meldunkowe, praca związana z wydawaniem dowodów osobistych, prowa-

dzenie urzędu stanu cywilnego, promocją zdrowia, profilaktyką uzależnień itd. Pieniądze na ich wykonanie dana gmina powinna otrzymać z budżetu państwa. Powinna, ale nie zawsze tak się dzieje. Czasem na wykonanie danego zadania potrzeba po prostu więcej, niż wpływa do gminnej kasy z tytułu dotacji budżetowej. W Białej Podlaskiej ta różnica jest ogromna – w ciągu ostatnich 10 lat miasto mogło wydać na zadania zlecone o 9 milionów złotych więcej, niż otrzymało na nie z budżetu państwa! Gmina ma prawo żądać od Skarbu Państwa zwrotu tej kwoty wraz z odsetkami, liczoną tak samo, jak od zaległości podatkowych. W sumie gra idzie więc o grubo

ponad 10 milionów złotych, a więc kwotę wyższą, niż roczny budżet inwestycyjny miasta! Sprawę wykryła wyraża przez miasto renomowana kancelaria Jedliński i Wspólnicy.

– Dziwię się, że poprzednie władze nie zauważyły tego problemu. My szukamy wszystkich możliwości, by poprawić stan miejskiego budżetu, stąd między innymi współpracujemy z najlepszymi fachowcami. Kancelaria z którą podpisaliśmy umowę dostrzegła to, czego inni prawnicy nie byli w stanie dostrzec – mówi prezydent miasta Dariusz Stefaniuk.

Prawnicy z kancelarii Jedliński i Wspólnicy już przygotowują się do sądowej

batalii o należne Białej Podlaskiej pieniądze. Przed sądem trzeba będzie udowodnić, że dla pełnego wykonania zadań zleconych nie wystarczyły środki przekazane gminie w formie dotacji. Jeśli się to uda, Skarb Państwa zwróci kwotę „dopłaconą” przez gminę wraz z odsetkami.

– Ze wstępnych ustaleń wynika, że szansa na odzyskanie pieniędzy jest spora. Posłużą one wszystkim mieszkańcom Białej Podlaskiej. Stan, w jakim nasi poprzednicy pozostawili miasto sprawia, że liczy się teraz dla nas dosłownie każdy grosz – podsumowuje prezydent Stefaniuk.

RED.

NA KRÓTKO

Kabaret Młodych Panów...

BIAŁA PODLASKA

25 kwietnia o godz. 17 w sali widowiskowo-konferencyjnej przy ul. Brzeskiej 41 swój program „10/10 czyli Urodziny” zaprezentuje Kabaret Młodych Panów, Bilety w cenie 50 zł do nabycia w Białskim Centrum Kultury (ul. Warszawska 11) oraz w Klubach Kultury „Eureka” oraz „Piast”.

...i Grzegorz Turnau

BIAŁA PODLASKA

26 kwietnia o godz. 19 w sali widowiskowo-konferencyjnej przy ul. Brzeskiej 41 wystąpi Grzegorz Turnau w towarzystwie gitarzysty Jacka Królka. Bilety w cenie 60 zł do nabycia w pokoju nr 6 BCK (ul. Warszawska 11).

Książki za darmo

BIAŁA PODLASKA, PARCZEW

Mamy już możliwość bezpłatnego dostępu do największej czytelnicy książek on-line, Inbuk Libra. Czytelnicy Biblioteki Pedagogicznej w Białej Podlaskiej oraz filii w Łukowie i Parczewie mogą całodobowo i za darmo korzystać z blisko 200 dostępnych książek w wersji elektronicznej. Warunkiem korzystania jest założenie konta na stronie www.libra.ibuk.pl. Do książek spoza biblioteki, przed pierwszą rejestracją należy udać się do biblioteki, aby uzyskać kod PIN. Szczegóły w bibliotekach.

XVIII Festiwal Instrumentów Dętych

BIAŁA PODLASKA

W dniach 28-29 kwietnia już po raz XVIII Zespół Szkół Muzycznych I i II stopnia (ul. Warszawska 12B) zaprasza na Festiwal Instrumentów Dętych, w trakcie którego zaprezentuje się 124 uczestników z 26 szkół muzycznych z pięciu województw. 28 kwietnia od godz. 8.30 występować będą soliści, o godz. 19.30 koncert na trąbce barokowej zagra Tomasz Ślusarczyk. 29 kwietnia od godz. 8.30 trwać będą przesłuchania solistów, od godz. 15.30 zespołów kameralnych. O godz. 18 rozpocznie się koncert laureatów. Wstęp wolny.

Bezpłatne nowości IPN

PODLASIE

Od 4 kwietnia br. w Bibliotece Cyfrowej IPN (<http://pamiec.pl/pa/biblioteka-cyfrowa/publikacje>) dostępne są nieodpłatnie cztery nowe publikacje na temat Zbrodni Katyńskiej sprzed 75 lat oraz osób, które zginęły w katastrofie prezydenckiego Tu-154 pod Smoleńskiem.

NA KRÓTKO

Po przesłach
do Szwecji

TERESPOL

Funkcjonariusze Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej zatrzymali nielegalnego emigranta, który próbował nielegalnie przekroczyć granicę państwa, przechodząc po elementach konstrukcyjnych mostu przejścia drogowego. Jak ustalili funkcjonariusze, zatrzymany 26-letni obywatel Białorusi, chciał dotrzeć do Szwecji. Mężczyzna nie posiadał dokumentów uprawniających go do wejścia na teren RP.

1,5 promila
= 2 lata więzienia

PARCZEW

Dwa lata pozbawienia wolności grozi parczewskiemu kierowcy, który uderzył w ścianę bloku mieszkalnego, po czym... zasnął. Przybyli na miejsce zdarzenia szybko odkryli przyczynę niefortunnego zaparkowania samochodu: kierowca miał 1,5 promila alkoholu w organizmie. Nocowanie w samochodzie usiłował tłumaczyć brakiem kluczy do mieszkania, pomylenia ściany z miejscem parkingowym nie potrafił wyjaśnić.

Tajemnice
zamrażarki

JANÓW PODLASKI

Janowscy policjanci zatrzymali 32-letniego mieszkańca gm. Konstantynów, który na widok patrolu zaczął się niespokojnie zachowywać. Przyczyna szybko wyszła na jaw. Posiadał przy sobie 5 gramów amfetaminy. W trakcie przeszukania jego mieszkania funkcjonariusze znaleźli ponad 15 g porocjowanej amfetaminy, blisko gram marihuany oraz wagę elektroniczną. Narkotyki były ukryte w zamrażarce. Zabezpieczona ilość narkotyku wystarczyłaby do sporządzenia około 60 sztukek dilerkich. Mężczyzna został osadzony w policyjnym areszcie. Grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności.

Zmieniają się
komendanci policji

BIAŁA PODLASKA, PARCZEW

Młodszy inspektor Jerzy Kwaśniewski, dotychczasowy pierwszy zastępca komendanta miejskiego Policji w Białej Podlaskiej, objął funkcję powiatowego komendanta Policji w Parczewie. Pierwszym zastępcą komendanta miejskiego Policji w Białej Podlaskiej został mianowany mł. insp. Marek Domański.

EMERYTALNY BIZNES W ZGL

O białskim Zakładzie Gospodarki Lokalowej ponownie zrobiło się głośno. Dyrektor do spraw technicznych 30 października ub.r. przeszła na emeryturę, wzięła wysoką należną odprawę i... po upływie trzech dni została zatrudniona ponownie na tym samym stanowisku przez byłego prezesa Mieczysława Rutę.

BIAŁA PODLASKA

Dyrektor Maria Kamińska 30 października ubiegłego roku przeszła na emeryturę. Zakład wypłacił jej odprawę, nagrody jubileuszowe i inne świadczenia, w łącznej wysokości kilkunastu tysięcy złotych. Po upływie trzech dni ponownie wróciła na dotychczas zajmowane stanowisko. Były prezes ZGL Mieczysław Ruta powierzył dyrektor Kamińskiej nowe obowiązki, menedżera projektu „Rewitalizacji części śródmieścia Białej Podlaskiej”. Zadanie zostało poparte aneksem do umowy i dodatkowym uposażeniem.

Nagła utrata głosu

O sprawę, a w zasadzie o jej moralny aspekt, usiłowaliśmy zapytać panią Marię Kamińską. Niestety, pani dyrektor stroni od mediów – wyłączyła telefon. Nie udało nam się również skontaktować z Mieczysławem Rutą, byłym prezesem ZGL.

O ocenę tej sytuacji poprosiliśmy prezydenta Dariusza Stefaniuka.

– Ta sytuacja jest niedopuszczalna i bulwersująca. Było to wyprowadzanie pieniędzy ze spółki miejskiej w majestacie prawa. Nie może być zgody na takie praktyki – komentuje prezydent. – Ten przypadek potwierdza słuszność decyzji o powołaniu nowej rady nadzorczej i prezesa, oraz moje przekonanie, że poprzednia władza nie miała żadnego nadzoru nad ZGL i majątkiem miasta. Zatem utworzenie Referatu Nadzoru Właścielskiego było uzasadnione i konieczne – dodaje zbulwersowany prezydent Stefaniuk.

Mocne i słabe strony ZGL

Nowy prezes jednostki, Robert Zaremba, nie chce komentować afery, gdyż znalazł się w niezręcznej sytuacji, której nie jest autorem. Woli mówić o tym, co jest dobre w zakładzie i o tym, co należy szybko poprawić. – Mocne strony jednostki to jej majątek,



Zakład Gospodarki Lokalowej dysponuje majątkiem wycenianym na 65 mln zł

wyceniany na 65 mln zł oraz część pracowników. Natomiast jeżeli chodzi o minusy, to najsłabszym punktem tej firmy jest zarządzanie oraz brak analizy i planowania – stwierdza prezes. Wspomina również o wygórowanych pensjach, jakie pobierali wcześniej szefowie ZGL. Były prezes zarabiał miesięcznie 14,5 tys. zł, obecny – 10 tys. brutto.

– ZGL w swoich zasobach ma kilkanaście niezagospodarowanych lokali użytkowych. Trzeba je pilnie je zagospodarować, aby przynosiły zyski, a nie generowały dodatkowe koszty – podkreśla prezes.

Drugi poważny problem to zaległości w opłatach czynszów. Obecne zaległości z tego tytułu wynoszą około 1,5 mln zł. W tej kwestii też należy podjąć działania, aby firma nie ponosiła strat.

W latach poprzednich ogromny teren

lotniska i znajdujące się tam obiekty zostały przekazane ZGL, bez pomysłu na ich wykorzystanie.

Teraz z inicjatywy prezydenta Dariusza Stefaniuka została wypracowana realna koncepcja. W planach jest szkolenie pilotów cywilnych, lotnictwo komercyjne, podstrefa ekonomiczna, szkołę nauki jazdy oraz organizacja imprez masowych. Obecnie trwają intensywne rozmowy i uzgodnienia, aby jak najszybciej ożywić zamarłe w bezruchu lotnisko.

– Prezydent powierzył mi te zadania. Jestem przekonany że przy dobrej współpracy z urzędem miasta oraz przy zaangażowaniu młodych, prężnie działających ludzi te plany się urzeczywistnią – podsumowuje Robert Zaremba.

TEKST I FOTO AGNIESZKA LUBASZEWSKA

Sprzedali starszce garnki po 1400 zł za sztukę

Wciskanie emerytom naczyń za horrendalne ceny jest modną metodą wyłudzenia pieniędzy. To sposób zgodny z prawem, a bardziej zyskowy od oszukiwania ich metodą „na wnuczka”. Mieszkanka Białej Podlaskiej o mały włos musiałaby zapłacić takiej firmie 11 tysięcy złotych!

PODLASIE

14 kwietnia br. białostocka firma Veneda zorganizowała w hotelu Delfin prezentację swoich wyrobów, połączoną z degustacją przyrządzonych na nich potraw i sprzedażą drogich garnków.

Wśród kilkudziesięciu uczestników prezentacji była i pani Teresa.

– Zadzwonili, zaprosili do Delfina po odbiór nagrody. Uprzedzili, by zabrać ze sobą książeczkę ubezpieczeniową. Dali do podpisania jakieś papiery, po pokazie odwieźli do domu i zostawili paczkę – wspomina pani Teresa. – Babcia zaszumiała i teraz kłopot – kończy.

Na szczęście dzieci pani Teresy mieszkają

w Białej i często odwiedzają mamę.

– Nie ma prawie dnia, żebym ja albo brat czy siostra nie zaglądali do mamusi. Dlatego udało się ocalić jej pieniądze – komentuje Jan, syn pani Teresy. – Gdyby nie to, płaciłaby mamusia te raty?

Pani Teresa potakująco kiwa głową. – Nie wiedziałabym co robić – odpowiada.

Paczka zawierała patelnię, rondel, garnek, moduł do parowania, brytfannę i kwadrat. Dwie umowy opiewały na łączną kwotę 8 tysięcy złotych, płatną w 36 miesięcznych ratach. Po trzech latach pani Teresa musiałaby zapłacić firmie Veneda wraz z odsetkami 11 tysięcy złotych!

Chrońmy starszych przed naciągaczami

Z firmą Veneda można skontaktować się jedynie za pośrednictwem telefonu do Biura Obsługi Klienta. Za każdym razem słyszymy informację: „Przepraszamy, ale nie możesz pozostawić tym razem wiadomości. Prosimy spróbować później”. Niektórym jednak to się udaje – mówi pani Ewa Tymoszuik, rzecznik praw konsumenta w Białej Podlaskiej. – Otrzymuję informacje od ludzi zgłaszających



Takie naczynia pani Teresie wcisnięto na pokazie. Nieświadoma podpisała rachunek na osiem tysięcy złotych w kredycie i zgodę na trzy tysiące odsetek

się do mnie po tym pokazie z prośbą o interwencję, że słyszą wtedy od pracownika firmy, iż odstąpienie od umowy jest niemożliwe. A to nieprawda! Zresztą telefon do firmy nie jest dowodem w sprawie.

Odstąpić od umowy można w ciągu 14 dni

Do białskiego rzecznika praw konsumenta po pokazie firmy Veneda w hotelu Delfin codziennie zgłaszają się jego uczestnicy.

– Codziennie piszę jedno, dwa odstąpienia od umów w imieniu tych ludzi – mówi Ewa Tymoszuik.

Starzy ludzie często mają kłopoty z pamięcią, słabo widzą, a jednocześnie pragną obecności innych ludzi... Dla właścicieli mnożących się niczym grzyby pod deszczu firm-efemeryd – są łakomym kąskiem: samotni, ufn i mają stałe źródło dochodów. Czy ci biznesmeni sumienia nie mają?

RED.

ZOSTAŃ WOLONTARIUSZEM ŚDM

Od maja do lipca młodzi katolicy ze wszystkich stron świata mają podjąć decyzję, w którym regionie Polski chcieliby się zatrzymać podczas Światowych Dni Młodzieży latem 2016 roku. Do Parczewa ma przyjechać od 600 do 1000 młodych ludzi. W przygotowaniach do tego wydarzenia przyda się każda para rąk.

PARCZEW

Choć Światowe Dni Młodzieży w Krakowie rozpoczną się w lipcu 2016 roku to już od kilku miesięcy we wszystkich polskich diecezjach trwają przygotowania do tego wyjątkowego wydarzenia.

Także w Parczewie zostało powołane Rejonowe Centrum Światowych Dni Młodzieży, którego zadaniem jest przygotowanie Dni Diecezji w dniach 20-25 lipca 2016 roku i przyjęcie w mieście młodzieży z całego świata.

Przyda się każda para rąk

Rejon Parczew obejmuje dekanat parczewski i wisznicki. Liderzy: Paulina Radzikowska, Justyna Zdolska i Jakub Wąsowski wraz z rejonowym koordynatorem ks. Arkadiuszem Markowskim prowadzą dla przyszłych wolontariuszy zajęcia informacyjne i przygotowujące do ŚDM. Rejonowe Centrum i jego działania wspiera ksiądz prałat Tadeusz Lewczuk, ksiądz dziekan z Wisznicy Jan Pieńkosz, a także lokalne władze z Parczewa i Wisznicy.

– Lubisz fotografować, kręcić filmy, posiadasz ukryty talent, którym chciałbyś po-

dzielić z innymi? A może po prostu chciałbyś pomóc w organizacji czegoś ważnego? Jeśli tak, dołącz do parczewskiego Centrum Światowych Dni Młodzieży. Przyda się każda para rąk. Światowe Dni Młodzieży są odkrywaniem Kościoła i ożywianiem przez młodych na nowo. To zebrała młodzież decyduje, jak mają wyglądać poszczególne spotkania i o czym chcą w danym momencie rozmawiać – zachęca Jakub Wąsowski.

Przygotowania w toku

Obecnie trwa kolejny, comiesięczny cykl spotkań nazwany „Serce 2.0”, w trakcie których młodzież rozmawia m.in. o Eucharystii i Sakramencie Pokuty.

– Spotkania mają na celu w sposób szczególnie przygotować naszą młodzież i pomóc im odnaleźć sens życia, a także zachęcić do pomocy w organizacji ŚDM w Parczewie. Zostaną utworzone sekcje: muzyczna teatralna, promocyjna, itp., które będą miały na celu promocję tego wydarzenia – mówi ks. Arkadiusz Markowski.

Od maja do lipca młodzież z całego świata ma podjąć decyzję, w którym regionie Pol-



Młodzież zaangażowana – to oni działają w Parczewie w Rejonowym Centrum Światowych Dni Młodzieży

ski chciałaby się zatrzymać podczas ŚDM. W przyszłym roku do Parczewa ma przyjechać od 600 do tysiąca młodych ludzi. – Już teraz wiemy, że w przyszłym roku nasz region odwiedzi spora grupa z Włoch. Lecz na tym nie poprzestajemy. Staramy się, jak najlepiej reklamować

i promować nasz region, aby młodzież z całego świata wybrała właśnie ziemię parczewską – przekonuje Paulina Radzikowska.

W ramach projektu „Znajdź sposób na siebie” w ubiegłym tygodniu w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych odbył się koncert ze-

społu Full Power Spirit.

Działalność Rejonowego Centrum ŚDM w Parczewie można śledzić na Facebooku oraz na stronie www.2016jerycho.pl. Najbliższe spotkanie odbędzie się 24 kwietnia o godz. 18 w Bazylice Mniejszej.

TEKST I FOTO IŁONA GABRYLEWICZ

Ile za ile?

Pożyczka 5000 zł z ratą 75 zł miesięcznie!*

Kasa Stefczyka już w marcu wprowadziła nową pożyczkę do swojej oferty. Pożyczka „Ile za ile?” – to nazwa tej propozycji, która może wydawać się nieco tajemnicza. Wiąże się ona ze spotem telewizyjnym promującym tę pożyczkę, w którym jeden z bohaterów pyta z niedowierzaniem: – Ile za ile?, a w odpowiedzi słyszy: – To pożyczka 5 tysięcy z ratą 75 złotych miesięcznie!

Dlaczego Kasa Stefczyka proponuje pożyczkę akurat na kwotę 5000 zł?

Wynika to zarówno z dotychczasowego zainteresowania ofertą pożyczkową Kasy, jak i z badań dotyczących zachowań kredytowych Polaków. Takie badania zostały przeprowadzone na zlecenie Biura Informacji Kredytowej** i wynika z nich, że Polacy zainteresowani są głównie pożyczkami na mniejsze kwoty. Spośród osób zainteresowanych pożyczkami aż 50% deklaruje chęć zaciągnięcia zobowiązania do kwoty 10 tys. zł, natomiast niemal 50% tej grupy stanowią osoby zainteresowane kredytami do 5 tys. zł.

Oznacza to, że badania potwierdzają nasze konsumentckie potrzeby: zainteresowani jesteśmy przede wszystkim finansowaniem potrzeb niezbyt drogiej, których miesięczna spłata nie będzie nas zbyt mocno biła po kieszeni. Wynika to również z deklaracji Polaków dotyczących

celu, na który zamierzają wydać pieniądze z zaciągniętych pożyczek: w pierwszej kolejności będzie to zakup sprzętu domowego (tak deklaruje 27% respondentów) oraz remont mieszkania (22%).

Niezależne badania, przytoczone powyżej potwierdzają, że spośród osób, które mają zamiar wziąć pożyczkę, duża część zdecyduje się na kwotę 5 tys. zł. Dlatego oferta pożyczkowa Kasy Stefczyka jest wyjątkowo atrakcyjna właśnie przy takiej kwocie pożyczki: miesięczna rata wynosi bowiem 75 zł.*

Tyle o naszych, konsumentckich oczekiwaniach pożyczkowych, ale jakie są atuty propozycji Kasy?

• Przede wszystkim jest to pożyczka, którą można przeznaczyć na dowolnie wybrany cel. Wycieczka zagranicą, nowy telewizor, skuter czy sprzęt kuchenny – teraz można sfinalizować swoje plany dzięki pieniądзом z pożyczki.

• Realizacja planów może rozpocząć się bardzo szybko, ponieważ decyzja kredytowa podejmowana jest szybko – już w 15 minut Kasa udzieli wstępnej informacji o decyzji kredytowej.

• Wygodna rata to najważniejszy argument przeważający za skorzystaniem z oferty Kasy Stefczyka. Rata 75 zł* miesięcznie z pewnością zadowoli wielu

z pożyczkobiorców. Jest to przecież niewielki koszt, jaki trzeba zapłacić, za realizację swoich planów i marzeń.

• Zapytaj o możliwość wnioskowania o pożyczkę bez zaświadczenia o zarobkach oraz bez zabezpieczeń.

Podsumowując najnowszą ofertę Kasy – Pożyczkę „Ile za ile?”, jest to oferta idealnie dopasowana do oczekiwań konsumentów, pozwala realizować każdy cel do kwoty 5 tys. zł i nie obciąża zanedo domowego budżetu. Czego chcieć jeszcze?

Więcej informacji o ofercie można uzyskać odwiedzając placówkę Kasy Stefczyka lub stronę internetową kasastefczyka.pl. Zapraszamy też do kontaktu z pracownikami infolinii 801 600 100 lub 58 782 93 00 (koszt wg taryfy operatora).

* Całkowita kwota kredytu (pożyczki) „Ile za ile?": 5000 zł, czas obowiązywania umowy: 98 miesięcy, 97 miesięcznych rat równych: 74,88 zł oraz ostatnia, 98. rata: 74,48 zł, stopa oprocentowania kredytu w skali roku: 9,99% (zmienna), prowizja 10%, tj. 500 zł, opłata przygotowawcza: 40 zł, rzeczywista roczna stopa oprocentowania: 14,13%, całkowita kwota do zapłaty: 7877,84 zł, w tym odsetki: 2337,84 zł. Informacje podano na podstawie reprezentatywnego przykładu z dnia 9.03.2015 r. Liczba dostępnych dla Członka pożyczek „Ile za ile?” – 1 (jedna). Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

** Sondaż „Zachowania kredytowe Polaków” przeprowadzony przez MillwardBrown na zlecenie Biura Informacji Kredytowej i Fundacji Kronenberga został opublikowany 19 sierpnia 2014 r. Źródło: www.bik.pl

ile za ile?
Pożyczka
5000 zł
z RATA
75 zł
miesięcznie

KASA STEFCZYKA

kasastefczyka.pl
801 600 100, 58 782 93 00 (koszt wg taryfy operatora)

SAMORZĄDY RATUJĄ MILIONY

Od przetargu, który zostanie rozstrzygnięty w najbliższych dniach, zależą losy projektu o wartości 9 mln zł. Chodzi o montaż solarów w powiecie radzyńskim. Dotychczasowemu, temu samemu wykonawcy umowę wypowiedział również Terespol.

RADZYŃ PODLASKI, TERESPOL

Na projekt „Czysta energia w powiecie radzyńskim” miasto Radzyń Podlaski oraz gminy otrzymały duże unijne dofinansowanie. Chodzi o montaż tysiąca instalacji solarnych w gospodarstwach domowych oraz instytucjach użyteczności publicznej.

Za porażkę płaci miasto

Przetarg na wykonanie inwestycji wygrała firma Rapid sp. z o.o. z Białej Podlaskiej. Umowę zawarto w maju 2014 roku. Prace miały być zakończone do 15 czerwca 2015 roku.

Niestety, na pół roku przed tym terminem nowe samorządowe władze Radzyna stwierdziły, że poziom realizacji inwestycji jest dramatycznie niski. Do 18 lutego odebrano zaledwie 123 instalacje. W marcu zinventaryzowano kolejnych 191 instalacji, łącznie z niewykończonymi i posiadającymi usterki.

Pod koniec lutego burmistrz Jerzy Rębek poinformował o zerwaniu umowy z firmą Rapid.

– Dalsze brnięcie w ten źle realizowany projekt skutkowałoby poniesieniem przez miasto ogromnych kosztów – tłumaczył.

W przypadku nieukończenia inwestycji w terminie Radzyń musiałby zwracać unijną dotację. Miasto zapłaciłoby za każdy zainstalowany solar (koszt jed-

nego to około 7 tys. zł, a dotacja wynosi 80 proc.). I to nie tylko na terenie Radzyna. Z miejskiej kasy trzeba by zapłacić także za panele słoneczne na terenie gmin. Precyzowała to umowa, w której Radzyń Podlaski był liderem projektu.

Aneks byłego burmistrza

Jerzy Rębek mógł w tej sprawie interweniować dopiero w lutym. Wszystko z powodu aneksu do umowy z wykonawcą, który jego poprzednik Witold Kowalczyk podpisał w listopadzie minionego roku, gdy było już wiadome, że Rapid ma problemy z realizacją inwestycji.

– Gdybym był wtedy burmistrzem, to już na początku listopada zerwałbym umowę z firmą, ponieważ harmonogram prac przewidywał, że do końca września 2014 roku ma być wykonanych 351 instalacji na terenie Radzyna oraz gmin Radzyń i Ulan. Tymczasem wtedy nie było jeszcze żadnej instalacji – tłumaczy Jerzy Rębek.

Burmistrzowi Radzyna udało się osiągnąć porozumienie z Urzędem Marszałkowskim. Termin realizacji inwestycji został przedłużony do końca października, Samorządowcom postawiono przy tym warunek comiesięcznego informowania o stopniu realizacji projektu.

– Urząd Marszałkowski chce nam iść na rękę, ale jednocześnie chce mieć pełny

podgląd tego, co będzie się działo; mi to również odpowiada – stwierdza Jerzy Rębek.

Kasę dostanie komornik

Nie obyło się jednak bez problemów. Paweł Kmieć, wiceprezes Rapidu, stwierdził, że Radzyń nie miał podstaw do zerwania umowy i groził, że sprawa może skończyć się w sądzie. Zwracał także uwagę, że większość gmin, które są beneficjentami projektu, nie zgadza się z decyzją burmistrza.

Jerzy Rębek ripostował, że Rapid ma poważne problemy finansowe. Komornik zajął wiarygodności firmy. Pieniądze za wykonane przez Rapid instalacje słoneczne nie trafią już na konto firmy, tylko do komornika.

Miasto podpisało także aneks do umowy z gminami. Zakłada on, że każda gmina we własnym zakresie odpowiadać będzie za realizację programu na swoim terenie. Według wcześniejszych zapisów, to Radzyń Podlaski ponosiłby w całości konsekwencje związane z niezrealizowaniem umowy.

Nie tylko Radzyń

– Nie jestem hazardzistą, podstawą działania jest dla mnie umowa, „gdybanie” nie wchodzi w grę – podkreśla Jerzy Rębek. – Nie mam prawa narażać miasta na poważne konsekwencje finansowe – dodaje.



W ramach programu „Czysta energia” na Podlasiu instaluje się panele słoneczne z dużym dofinansowaniem unijnym

Umowy z Rapidem zerwały także samorzady Biłgoraja i Terespol, w którym firma miała zamontować 436 instalacji solarnych. Tam także od początku były problemy. Burmistrz Jacek Danieluk początkowo zgodził się na zmianę harmonogramu prac, a gdy to nie przyniosło rezultatu postanowił wypowiedzieć umowę. W efekcie ogłoszono nowy przetarg na montaż instalacji solarnych. Zgłosiło się 4 oferentów, spośród których w ciągu dwóch tygodni zostanie wybrany wykonawca. Burmistrz Jacek Danieluk przewiduje, że prace zakończą się latem br. W Radzynie Podlaskim otwarcie ofert

w przetargu na dokończenie montażu solarów nastąpiło 17 kwietnia. Zgłosiło się 8 firm. Obecnie dokumenty bada komisja przetargowa.

Burmistrz Rębek zaplanował znaczne ułatwienia dla firmy, która zostanie wybrana. Chodzi przede wszystkim o mniejszą liczbę dokumentów, które będzie musiał dostarczać wykonawca oraz krótsze terminy płatności. Firma będzie mogła wystawiać faktury po zainstalowaniu każdego 50 solarów, a termin płatności za to skrócony zostanie do 14 dni. Wykonawca będzie miał do zamontowania 686 instalacji solarnych.

MAREK WASILUK

Biała Blues Festival po polsku

VIII edycja Biała Blues Festival po raz kolejny okazała się prawdziwym świętem bluesa, muzyki i dobrej zabawy. W tym roku miłośnicy tego gatunku mogli wysłuchać pięciogodzinnego koncertu w wykonaniu czołówki polskich wykonawców.

BIAŁA PODLASKA

Przed rozpoczęciem festiwalu Jarosław Michaluk, pomysłodawca i szef przedsięwzięcia zapewniał, iż tegoroczna edycja będzie odmienna od poprzednich, gdyż wystąpią jedynie polscy wykonawcy, w tym nasi bialscy muzycy.

Samouk Maleńczuk

Pierwszy na scenie zaprezentował się Janusz Maleńczuk & Silk. Zespół koncert swój poświęcił legendarnemu gitarzyście i wokaliście – Gary’emu Moore’owi. Każdy utwór wzbudzał spontaniczne reakcje widzów i burzę owacji.

– Odniosłem w życiu kilka sukcesów, mniejszych i większych, ale największą satysfakcją mi zawsze bliski kontakt z widownią, gdy muzyka wciąga słuchaczy, następuje wzajemne oddziaływanie i wytwarza wspaniała atmosfera – po-

wiedział po występie Janusz Maleńczuk, lider zespołu.

Maleńczuk samodzielnie nauczył się gry na perkusji, wokal szlifował u Ireneusza Parafiniuka (kierownika Zespołu „Chwilka”).

– Mam pięcioro rodzeństwa, tylko jeden z braci nie gra i nie śpiewa, pozostali zajmują się muzyką – podkreśla.

Adam i Ewa plus Jazz Trio

Kolejny raz przed białką publicznością wystąpiła Ewa Uryga, jedna z najznamienitszych polskich wokalistek. Towarzyszył jej bialski zespół Jazz Trio oraz Adam Wendt, saksofonista i pedagog gdańskiej Akademii Muzycznej. Artystka oczarowała publiczność skalą głosu, jego siłą i ekspresją. Idealnym uzupełnieniem głosu solistki był mistrzowski popis Adama Wendta. Po prostu „Pan Profesor” – tak mówią o nim inni muzycy.

Boogie Boys

Gwiazdą wieczoru był zespół Boogie Boys. Nie bez powodu ten polski kwartet, grający energetyczne boogie woogie z domieszką czarnego bluesa, nazywany jest „najlepszym produktem eksportowym polskiej sceny bluesowej”. Ten zespół nie tylko rozkoszuje się bluesem, ale tworzy podczas występów niepowtarzalne, elektryzujące widowisko, w którym zaciera się granica między sceną a widownią. Tak było również podczas bialskiego występu tej grupy.

VIII edycja Biała Blues Festival przeszła do historii, następny festiwal za rok. Organizatorem koncertu było Białkopolaskie Stowarzyszenie Jazzowe. Honorowy patronat objął Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego oraz Prezydent Miasta Biała Podlaska.

AGNIESZKA LUBASZEWSKA



Janusz Maleńczuk i zespół Silk



Adam Wendt

Dopłaty unijne, czyli PSL jest w opałach

W Sejmie ekspresowe tempo prac nad nowelą ustawy o płatnościach bezpośrednich, która ratuje PSL przed totalną kompromitacją na wsi. Po zmianach wniosek można będzie składać o miesiąc dłużej, czyli do 15 czerwca.

ROLNICTWO

Kończący się kwiecień i nadchodzące sześć tygodni będą gorące na wsi nie tylko za sprawą szczytu wiosennych prac polowych, nie tylko z racji utrzymującego się napięcia związanego z protestami, nie tylko naznaczone niepokojem o stan rynku rolnego, zdemolowanego w ubiegłym roku rosyjskim embargiem i importem zachodniej żywności i zmienionego odejściem od 1 kwietnia od kwot mlecznych. Do długiej listy problemów rolników doszedł następny: jak na czas i poprawnie wypełnić wniosek o dopłaty bezpośrednie z funduszy unijnych?

W tym roku weszły w życie zupełnie nowe reguły. Na nic wiedza i doświadczenie z minionych 10 lat, kiedy to każdy rolnik mógł sam wypełnić poprawnie

Ile jest do wzięcia

W tym roku na dopłaty bezpośrednie jest 3,5 mld euro, ubiega się o nie 1 mln 350 tys. rolników. Dotychczas zostało przeszkolonych ponad 600 ekspertów i doradców, którzy będą współpracowali z ARiMR w przyjmowaniu i weryfikowaniu wniosków od rolników.

formularz i przekazać do do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, realizującej wypłatę. – Wcześniej jeśli rolnik starszy lub mniej obeznany w przepisach miał trudności, zawsze mógł liczyć na sąsiedzką pomoc. Nie w tym roku – mówi nam Edward Jarmoszuk, delegat z powiatu radzyńskiego do Lubelskiej Izby Rolniczej.

Urzędowy tor przeszkód

Od początku kwietnia rolnicy z Południowego Podlasia alarmują redakcję „Tygodnika”. – Ludzie, poprawne wypełnienie wniosku samodzielnie to zadanie praktycznie niewykonalne, szczególnie w przypadku gospodarstw powyżej 10-15 hektarów! Rzeczywiście, nowe reguły pełne są norm, zmiennych, wymagają niezwykle drobiazgowych pomiarów gruntów i upraw, każdy element wniosku, łącznie z podpisami rolnika musi być detalicznie zgodny z wymaganiami. Inaczej zostanie odrzucony i żegnając pieniądze, które dla wielu gospodarstw są bardzo poważną pozycją w budżecie. Pomocy trzeba szukać u wyszkolonych doradców w Ośrodkach Doradztwa Rolniczego. I jest to płatna usługa – od kilkudziesięciu do nawet kilkuset złotych, według określonego cennika.

Tak jest nie tylko na Podlasiu, ale w całej Polsce.

Bruksela interweniuje

Jeszcze w początkach kwietnia sama Bruksela zorientowała się, że nie dość, że zadanie wdrożenia nowych reguł dopłat w Polsce i kilku innych krajach UE jest skomplikowane, to na dodatek sprawność polskiej administracji też może stanowić problem, by zdążyć na czas. Dlatego unijny komisarz ds. rolnictwa Phil Hogan sam zaproponował w imieniu Komisji Europejskiej przedłużenie terminu na składanie wniosków o dopłaty bezpośrednie dla rolników, by zamiast do 15 maja był czas do 15 czerwca. Komisarz wyjaśnił w komunikacie, że powodem są „opóźnienia administracyjne związane z wdrażaniem nowej Wspólnej Polityki Rolnej”. Dla koalicyjnego PSL i ministra Marka Sawkiewicza unijna decyzja była darem z niebios, bo z dopłatami bezpośrednimi zapowiadała się totalna kompromitacja na wsi, gdyby rolnicy nie złożyli na czas wniosku lub większość złożyła takie, które zostałyby odrzucone z przyczyn formalnych.

Wyścig z czasem

Teraz jednak na Wiejskiej trwa wyścig z czasem, by decyzję polityczną przełożyć na konkretne przepisy. Dlatego powstał posełski projekt nowelizacji ustawy ws. płatności bezpośrednich, zakładający wydłużenie o miesiąc okresu składania wniosków o przyznanie płatności bezpośrednich do 15 czerwca br. Dodatkowo rolnik może złożyć wniosek w ciągu kolejnych 25 dni kalendarzowych po 15 czerwca, jednak za każdy dzień takiego opóźnienia kwota płatności zmniejszana jest o 1 proc. Wydłużenie terminu składania wniosków wymaga zmiany także innych przepisów. Projekt został ekspresowo rozpatrzonej i w minionym tygodniu został skierowany do drugiego czytania, tak by zmiany weszły w życie najpóźniej 15 maja.

SEK, WGOSPODARCE.PL

Sposób na szybki PIT

Na złożenie zeznania podatkowego zostało dosłownie kilkadziesiąt godzin. Jak tu zdążyć?

PODATKI

Nie złożenie PIT grozi wysokimi karami pieniężnymi. Lepiej więc złożyć niepełne lub przybliżone w danych zeznaniu niż nie zrobić tego w ogóle. Do północy w czwartek 30 kwietnia powinniśmy albo pojawić się z PIT-em w urzędzie skarbowym, albo wysłać zeznanie pocztą, albo... przekazać je przez internet. Internetowa forma rozliczenia z fiskusem w tym roku stała się bardzo popularna. Elektroniczny PIT złoży około 7 milionów Polaków. Skoro tytu osobom się udało, może warto się odważyć i wziąć byka za rogi?

Bezpiecznie, bezpłatnie, wygodnie

Urzednicy zapewniają, że złożenie PIT-u z domu przez internet jest całkowicie bezpieczne, a na pewno zaoszczędzimy sporo czasu i nie poniesiemy żadnych opłat. Zyskamy też pewność, że nasze zeznanie zostało prawidłowo sporządzone, szybciej otrzymamy zwrot nadpłaty podatku, zaś na osłodę będziemy mieli satysfakcję, że działamy ekologicznie, bo nie zużyjemy ani grama papieru.

Jak złożyć PIT przez internet?

Musimy mieć komputer z systemem operacyjnym Windows oraz z programem

Adobe Reader (łatwy do instalacji, darmowy program) i dostęp do sieci. Prócz informacji o naszych przychodach z PIT-11 musimy mieć zanotowaną kwotę przychodu wykazanego w zeznaniu za 2013 rok, bo posłuży nam za potwierdzenie poświadczenia odbioru naszego elektronicznego PIT. Będziemy też musieli podać jako identyfikator nasz PESEL, imię i nazwisko oraz datę urodzenia. Korzystamy z dowolnie wybranej jednej z trzech stron www: www.mf.gov.pl lub www.szybkipit.pl lub Portalpodatkowy.mf.gov.pl Zaczynamy od pobrania ze strony aplikacji e-Deklaracje. Dalej postępujemy krok po kroku według czytelnych instrukcji, zamieszczonych na tych stronach. Na zakończenie procedury uzyskamy Urzędowe Poświadczenie Odbioru (UPO), które jest traktowane na równi z potwierdzeniem zeznania złożonego w urzędzie lub nadaniem listu poleconego.

Na pomoc kowboj

Dla składających zeznanie przez internet przygotowano krótką, przystępną i zrozumiałą dla każdego animację. Na przykładzie najpopularniejszego formularza, czyli PIT-37, o wypełnianiu deklaracji opowie kowboj Szybki PIT.

SEK

Wypełnij PIT z Caritas

Przypominamy, że do 30 kwietnia PIT-y można bezpłatnie rozliczyć w piątek oraz od poniedziałku do czwartku w godzinach od 8 do 14 w Ośrodku Misericordia Caritas, Centrum Integracji Społecznej w Białej Podlaskiej przy ul. Warszawskiej 15. Pomocą służą uczestnicy sekcji finansowo-księgowej Centrum Integracji Społecznej. Duży pełnią osoby przeszkolone przez pracownika Urzędu Skarbowego. Trzeba mieć z sobą formularze PIT-11 lub PIT-40, zaświadczenia na naszych przychodach, oraz – jeśli odliczamy ulgi na dzieci – PESEL dziecka i datę urodzenia, a do ulgi internetowej – rachunki za internet



JANUSZ SZEWCZAK
Główny ekonomista SKOK

ZIELONA WYSPA CZY RUCHOME PIASKI

Rządzą nami tacy, co Polaków mają za nic...

Jak to ostatnio trafnie ujęła, aktorka i celebrytka Bożena Dykiel, „prezydent Komorowski wraz z PO to ludzie grabiący i niekochający Polaków”, to niewątpliwie wielka polska historyczna porażka, ale jednocześnie też coraz większy obciążenie i zagrożenie dla bezpieczeństwa, w tym również dla bezpieczeństwa ekonomicznego Polaków. Bożena Dykiel nie jest pierwszą, która stawia to pytanie: „Co zrobili z naszymi pieniędzmi? Nic, poszły w diabły, na kolejne urzędy!” Jest jeszcze gorzej, bo to jeszcze wnuczki, nie tylko pani Bożeny wraz z resztą Polaków będą musiały spłacać te kosmiczne długi – rzędu blisko 1 bln zł – jakich narobili ci „geniusze”. To ludzie i władza, która jak niepodległości broni, by nie podwyższyć, jednej z najniższych w Europie kwoty

wolnej od podatku – 3091 zł, gdy w kryzysowej Grecji to 20 tys zł, to mniej nawet niż w Mauretanii. Trudno się dziwić, skoro tak często zabierająca głos w imieniu PO, poseł Julia Pitera formułuje „teorię” ekonomiczną, jakoby „obniżka podatków musiała doprowadzić do upadku firm i 25% bezrobocia”. Wydaje się jednak, że w tym szaleństwie jest metoda: chodzi o ograbienie, ogtupienie i w konsekwencji zniewolenie narodu. 25 proc. Polaków, po 25 latach świetlanych sukcesów, klepie dziś biedę, 50 proc. Polaków nie reguluje systematycznie swych rachunków, ma zagrożonych i nieściągalnych długów już na ponad 40 mld zł, a samobójstwa z przyczyn ekonomicznych, braku pracy i długów rosną lawinowo. Mamy dziś w Polsce hiszpańską kietbasę, japońskie czełokalaki, niemieckie samochody, holenderskie piwo i włoskie i francuskie banki,

a nawet portugalską Biedronkę. Zamiast wraku TU-154 mamy wrak państwa polskiego i kompletny cyrk zbudowany na kamieni kupie, w którym panuje system zbiorowej nieodpowiedzialności i ekonomiczna wojna z własnym narodem. Po trzech miesiącach 2015 r. w dochodach budżetu państwa z VAT brakuje na razie 2 mld zł. Mimo tęjącej afery z tzw. kredytami frankowymi na mieszkania, polski rząd chce właśnie po raz kolejny wypuścić obligacje czyli zadłużyć się we frankach. W tym roku zapadać będzie ponad 70 mld zł polskiego zadłużenia, ale już w przyszłym 111 mld zł polskiego długu trzeba będzie albo oddać albo zrolować czyli zamienić stare długi na nowe. Ten rabunek Polski i Polaków ma być najwyraźniej kontynuowany. Nie ma co ściemniać: trzeba się ratować przed ludźmi, którzy zwykłych Polaków mają za nic!

BEZPŁATNY KURS OBSŁUGI KOMPUTERA

proWORD
TŁUMACZENIA I SZKOLENIA

BIURO PROJEKTU:
21-500 Biała Podlaska
ul. Warszawska 14/201
pn.- pt. 8.00 - 16.00

szkolenia@proword.pl
www.proword.pl

ZAPRASZAMY OSOBY:

- w wieku od 50 do 64 lat
- pracujące lub samozatrudnione
- z maksymalnie średnim wykształceniem
- zamieszkałe na terenie miasta Biała Podl. lub powiatów: bialski, radzyński, parczewski, włodawski

- BEZPŁATNE MATERIAŁY DYDAKTYCZNE
- ZAŁĘCIA W POPOŁUDNIA LUB WEEKENDY

KURS ODBYWA SIĘ W MIASTACH: BIAŁA PODL., RADZYŃ PODL., WŁODAWA, PARCZEW

83 342 15 15

Formularze zgłoszeniowe dostępne w biurze projektu oraz na www.proword.pl

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA INICJATYWA

UNIA EUROPEJSKA
SPÓŁNOCYFINANSOWANA PRZEZ UNIJĘ EUROPEJSKĄ W RAMACH EUROPEJSKIEGO FUNDUSZU SPOŁECZNEGO

SAGA PODLASKICH WYNAŁAZCÓW

Rodzina Tańskich znana jest szerzej tylko w Janowie Podlaskim, a poza nim słyszeli o Czesławie i Tadeuszu jedynie znawcy techniki i miłośnicy jej historii.

PODLASIE

Podlasie to na pierwszy rzut oka monotonna krajobrazowa kraina rolnicza, pełna lasów, znana z patriotyzmu ludności; bogata swoją historią, ale i osiągnięciami mieszkańców – działaczy politycznych i społecznych, artystów i naukowców. Mówiąc o szeroko pojętej inżynierii trudno pominąć dwie generacje Tańskich.

Nestor rodziny

Artysta malarz Czesław Tański, uczeń Wojciecha Gersona, studiujący w renomowanych Akademii Sztuk Pięknych w Monachium i Paryżu, osiedlił się w Janowie Podlaskim, by malować konie. Jego pobyt na Południowym Podlasiu zaowocował jednak nie tyle wybitnymi dziełami sztuki, co budową szybowca, na którym w 1896 roku wzniósł się w powietrze.

Bo choć Czesław Tański zaczynał jako artysta malarz, to drzemał jednak w nim talent, który objawił się pod koniec XIX wieku – fascynacja techniką, związana po części z mitem o Dedalu i Ikarze, po części zaś informacjami o próbach wzniesienia się w powietrze, czynionych przez Otto Lilienthala.

Kim był ten pionier polskiego lotnictwa?

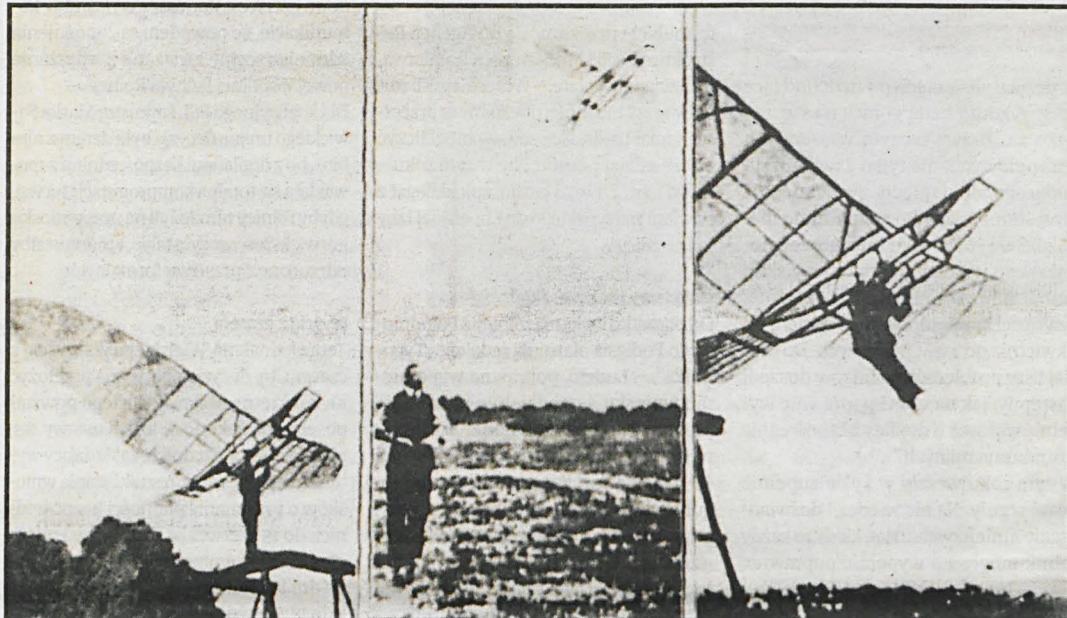
Urodził się w Pieczyskach koło Grójca w rodzinie patriotycznej. Jego ojciec, były powstaniec styczniowy, za swe nrzywiązanie do polskości gnębiony był podatkami, co doprowadziło do

gdzie uczył się pod okiem znanego artysty i pedagoga – Wojciecha Gersona. Tański musiał mieć talent, skoro otrzymał stypendium, dzięki któremu mógł kontynuować naukę w monachijskiej Akademii Sztuk Pięknych, najlepszej w XIX wieku uczelni artystycznej Europy. Studiowali w niej m.in. tacy późniejsi mistrzowie pędzla, jak Jan Matejko, Aleksander i Maksymilian Gierzyński, Wojciech Kossak czy Leon Wyczółkowski.

Pasją artystyczną Tańskiego był rysunek. Po zamieszkaniu w Moskwie został współpracownikiem tamtejszych czasopism i postacią znaną wśród moskiewskiej elity.

Odwieczne marzenie ludzkości

Obecnie nikogo nie dziwią informacje o przygotowywanym załogowym locie na Marsa. Lotnictwo – nie wspominając o astronautyce – ma jednak stosunkowo krótką tradycję, choć o spoglądaniu na ziemię z wysoka ludzie marzyli o zawsze. Świadczy o tym chociażby powszechnie znany mit o Dedalu i Ikarze, jedna ze starożytnych legend kreteńskich. W nowożytnej Europie pierwsze plany machin latających sporządził w XV wieku Leonardo da Vinci. Nomen omen – również m.in. malarz i konstruktor. Dopiero jednak w XIX wieku zaczęto wymyślać, tworzyć i wdrażać innowacje, które zmieniły świat: telegraf, telefon, kolej żelazną, samochód czy samolot. Ten właśnie ostatni wynalazek jest po części dziełem naszego konstruktora, Czesława Tańskiego,



Próby Czesława Tańskiego z lotnią (za: Kazimierz Stawiński „Dzieje polskich skrzydeł” Wydawnictwo Interpress Warszawa 1974)

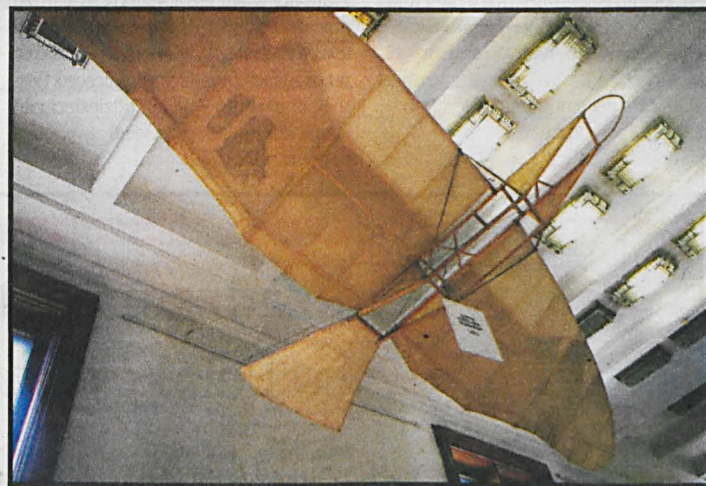
Nie jak ptak. Jak owad!

Tański bardzo lubił malować konie. Ta pasja sprawiła, że przeniósł się do Janowa Podlaskiego, a dokładniej – Wygody, by tam portretować araby ze stadniny.

Jego pobyt na Południowym Podlasiu zaowocował jednak nie tyle wybitnymi dziełami sztuki, co próbami wzlotów, które finansował ze środków, uzyskanych ze sprzedaży obrazów. Tański zaczął od modeli napędzanych gumą, by skonstruować pierwszy szybowiec, nomen omen nazywany lotnią: nazwa ta zachowała się do dzisiaj. Kształt płata nośnego pierwszego modelu nawiązywał do skrzydeł owadów. Pierwsze, niezbyt udane próby nie zniechęciły Tańskiego.

W 1896 roku na specjalnie skonstruowanej drewnianej wieży wykonał pierwszy lot ślizgowy. Zdarzenie to już wtedy zostało zarejestrowane na zdjęciach. Wykonał jeszcze kilka lotów, o długości kilkudziesięciu metrów, początkowo z wieży, a potem wznosił się biegnąc z lotnią pod wiatr.

Po powrocie do Warszawy Czesław Tański powrócił do malarstwa, by podreperować swoje finanse. W stolicy kontynuował swoje eksperymenty lotnicze. W 1907 roku zbudował prototyp śmigłowca, poruszanego siłą mięśni. Nie udało się jednak Tańskiemu wznieść się na nim w powietrze nawet wówczas, gdy zamontował w śmigłowcu dwucylindrowy silnik. Ten miał



Muzeum Techniki w Warszawie: replika lotni Tańskiego

– jak okazało się – zbyt małą moc. Pamiętać trzeba jednak, że pierwszej w świecie próby lotu na odległość niepełna 40 metrów samolotem o napędzie silnikowym bracia Wright dokonali w końcu 1903 roku.

Na rzecz wojska

Czesław Tański przez całe życie propagował ideę lotnictwa. Po odzyskaniu niepodległości ten nestor polskiej awiacji nadal aktywnie działał na rzecz tworzenia rodzimych konstrukcji. W latach 20. podjął współpracę z wojskiem. W tym czasie fascynował się ideą lotu pionowego. Jego prace nie zostały pozytywnie ocenione przez wojskowych,

a późniejsza zmiana zdania generalicji, co do śmigłowców, nie weszła w życie z powodu wojny. Doceniono jednak wkład Tańskiego w rozwój lotnictwa. Dzięki subwencji Ligi Obrony Powietrznej i Gazowej sam konstruktor odnowił swoje prototypy. Wszystkie eksponaty zniszczone zostały jednak w czasie II wojny światowej.

Obecnie w warszawskim Muzeum Techniki możemy oglądać zrekonstruowany model janowskiej „lotni” Czesława Tańskiego, na którym konstruktor w podjanowskiej Wygodzie dokonał w 1896 roku pierwszego w Polsce udanego lotu.

WOJCIECH ŁOCHEŃSKI

Czesław Tański swój pierwszy szybowiec nazywał lotnią i nazwa ta zachowała się do dzisiaj. Kształt płata nośnego nawiązywał do skrzydeł owadów. W 1896 roku udało mu się wykonać pionierski lot, krótki ślizg w powietrze po skoku z drewnianej wieży

zubożenia. Czesław Tański początkowo kształcił się w szkole prowadzonej przez kolej warszawsko-wiedeńską. Talent i zainteresowania spowodowały przeniesienie się do szkoły malarskiej,

który usłyszał o próbach lotu szybowego, dokonywanych przez Niemca Otto Lilienthala, postanowił skonstruować urządzenie, które pozwoliłoby mu wznieść się w powietrze.

AGD

SPRZEDAM rower dziecięcy. Tel. 515 565 185
ZEPSUTY sprzęt AGD RTV przyjmę nieodpłatnie. Tel. 513339241

BUDOWLANE

SPRZEDAM płytki chodnikowe rok użyt. 50/50 szt. 20. Tel. 697611976
PŁOTEK z furtką malowany wys. 80 cm. Dł. 8,4 m rok użyt. Sprzedam. Tel. 697611976
SPRZEDAM zestaw do piaskowania. Tel. 501172303

MATRYMONIALNE

31 tsp. rencista pozna kobietę inteligentną. Tel. 519568501

MEBLE

KANAPA i 2 fotele skórzane. Tel. 664 085888

MOTORYZACJA

KOMPLEKSOWA kosmetyka samochodowa. Ceny konkurencyjne, wysoka jakość usług, Tel. 501 006 344
FIAT 126 p, 98 r., opłacony, 1100 zł. Tel. 603376572
FIESTA 1.4b, 98 r., 2 tys. zł. Tel. 502102838
SPRZEDAM opony letnie 275/45 R19 CONTINENTAL. Tel. 510405356
KOMPLET opon używanych sam. SEMPERIT 195/65/ R15 91H sprzedam. Tel. 506776686
SPRZEDAM opony – 2-letnie z alufelgami 5x112 15. Tel. 661387452

NIERUCHOMOŚĆ SPRZEDAM

SPRZEDAM działkę 1450 m² z dwoma domami do remontu 56 m² drewniany obmurowany i 46 m² mury Biała Podlaska 250 000 zł. Tel. 514194700
5 ha w kawałku Radziwiłłówka i mały domek odludzie na stadninę polecam. Tel. 725981828

SPRZEDAM M 4 56 m² ul. Zamkowa. Tel. 501832213
SPRZEDAM mieszkanie 44 m² Radzyń Podl. ul. Sitkowskiego. Tel. 694137453
DOM murowany w Miłkowie, możliwość dokupienia działki bud. obok lub położonych na osobnej działce budynków gospod. z ziemią i łąką z bezpośrednim dostępem do rzeki. Tel. 514 725 211
SPRZEDAM działkę 2305 m kw. w Janowie Podlaskim, od Stadniny Koni 0,5 km. Kontakt Tel. 515141828

NIERUCHOMOŚĆ WYNAJMĘ

MAŁŻEŃSTWO poszukuje stancji dom wolnostojącej 2 pokoje kuchnia łazienka, nieumeblowany. Tel. 603621893
TANIO wynajmę elegancki lokal z recepcją, parkingiem, dobra lokalizacja. Tel. 794702342

NAUKA

KURSY I SZKOLENIA:
TERMOWIZJA,
EKSPERTYZY TERMOWIZYJNE
W BUDOWNICTWIE, SYNDYK,
LICENCJONOWANY POŚREDNIK
I ZARZĄDCA NIERUCHOMOŚCI

**STUDIA
PODYPLOMOWE**
WYCENA NIERUCHOMOŚCI,
DORADCA DS. OCHRONY
ŚRODOWISKA

**TEL. 660 728 418
WWW.SEDPOL.COM.PL**

ODZIEŻ

GARNITURY ślubne, wizytowe, nowe wzory, super ceny! Biała Podlaska, ul. Zamkowa 1a. Tel. 535 939 512

NAPRAWA TELEWIZORÓW, MONITORÓW
Serwis Elektroniki RTV
Marian Gromadzki
ul. Księża Witolda 19/3 (obok Lidla), Biała Podlaska
tel. 83 342 32 32, tel. kom. 504 035 771, serwisrtvbp@gmail.com

AUTORYZOWANY SERWIS
SAMSUNG LG TOSHIBA SHARP FUNAI ORION

PRACA ZATRUDNIĘ

edWood
www.edwood.pl
ZATRUDNI:

- dozorcę
 - portiera – wymagana bardzo dobra znajomość obsługi komputera, miła widziane osoby w wieku 40+
 - kierowców wózków widłowych z doświadczeniem
 - magazyniera – Tartak Lisy
 - osoby z dużym doświadczeniem przy obsłudze obrabiarek do metalu, np. frezarek, tokarek, ostrzałek, etc., celem przeszkolenia do ostrzenia narzędzi w produkcji drzewnej
 - osoby do obsługi strugarek do drewna
- CV PROSZĘ PRZESYLAĆ NA ADRES:
SEKRETARIAT@EDWOOD.PL
BĄDŹ UL. ŁOMASKA 86,
21-500 BIAŁA PODLASKA**

ROLNICZE

SPRZEDAM przyczepa dwuosiowa sztywna owies pszenżyto. Tel. 605383227
KUPIĘ kopaczkę konną, pługi 3, brony 5, Kos A. Tel. 517351582
CIĄGNIK rolniczy renault 3-cylindrowy 1987 cena 16500. Tel. 504648169

eurocent Spółka Finansowa poszukuje Pracowników
Przedstawiciel Finansowy
- praca dodatkowa
- atrakcyjne wynagrodzenie prowizyjne
- telefon służbowy
- samochód służbowy
Wyślij CV: praca.reg2@eurocent.pl

RÓŻNE

SPRZEDAM rower dziecięcy. Tel. 515 565 185
TANIO sprzedam spawarkę z prostownikiem, wagę dziesiętną. Miłków. Tel. 514 725 211
SPRZEDAM krajeżę, frezarkę do drewna, WC drewniane. Tel. 504 354 798
PIANINO Legnica stan bardzo dobry. Tel. 725981828

USŁUGI

PRANIE dywanów, chodników, obić tapicerskich, również w domu klienta. Ceny konkurencyjne, wysoka jakość usług, Tel. 501 006 344
ODSZKODOWANIA dla osób poszkodowanych w wy-

GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Dogodne RATY
Transport i montaż GRATIS cały KRAJ
25-643-57-75 29-642-34-61
512-853-323
85-667-21-08 86-225-23-11
www.konstal-garaze.pl

eurocent **POŻYCZKI**
bez wychodzenia z domu
szybka decyzja
pożyczki dla każdego
pełna obsługa w domu Klienta
tel. 663-225-225

padkach komunikacyjnych, rolnictwie, przy pracy itp. Bez opłat wstępnych. MK – Finanse. Tel. 512997664
TYNKI cem-wap. ręczne, docieplenia, itp. Tel. 50732524
POŻYCZKA na majówkę marzeń. Tel. 536274568
WEŹ wiosenną pożyczkę i spędź majówkę tak jak marzysz. Pożyczki do 25000. Zadzwoń Tel. 692296678
POŻYCZKI gotówkowe z dostawą do domu dla osób z udokumentowanym dochodem. DAIGLOB. Tel. 721 446 845
MALOWANIE, gładzie, tynki szlachetne, podłogi – bambusowe, drewniane, panele. Kompleksowo – docieplenie i zabudowa poddaszy. Tel. 511215000
WIOSENNA pożyczka na Twoje planowane i niespodziewane wydatki. Comiesięczna, równa rata. Biała Podl i pow. białski. Dzwoni lub wyślij sms RATA. Tel. 505 456 576

SKUTECZNA REKLAMA W TYGODNIKU PODLASKIM (30 tysięcy nakładu)
tel. 695 353 321, reklama@tygodnikpodlaski.pl

Ogłoszenie drobne w Tygodniku Podlaskim.

To proste. Wystarczy wysłać SMS.

Drodzy Czytelnicy! Mogą Państwo szybko i łatwo nadać ogłoszenie drobne, które ukaże się w Tygodniku Podlaskim, największym piśmie południowego Podlasia. Wystarczy wysłać SMS.

1. Co wpisać w SMS-ie?

SMS musi składać się z czterech części: prefiksu, nazwy rubryki, w której umieszczone ma być ogłoszenie, treści ogłoszenia oraz numeru telefonu osoby nadającej ogłoszenie. Prefiks zawsze jest ten sam – tpo. Należy po nim postawić kropkę. Potem trzeba wpisać symbol rubryki, do której ma trafić ogłoszenie, i ponownie postawić kropkę. Teraz wpisujemy treść naszego ogłoszenia i znów stawiamy kropkę. Ostatnią czynnością jest wpisanie własnego numeru telefonu (na niego będą dzwonić ludzie w odpowiedzi na ogłoszenie). Jeśli w SMS-ie nie zostanie wpisany numer osoby nadającej ogłoszenie, w gazecie pojawi się ono z numerem telefonu, z którego została wysłana wiadomość. Po numerze telefonu nie stawiamy już kropki. UWAGA! Nie używamy polskich znaków diakrytycznych, czyli liter ą, ć, ę, ł, ń, ó, ś, ź, ż. Zamiast pisać „tódka” piszemy więc „lodka” itd.

2. Jak umieścić ogłoszenie w odpowiedniej rubryce?

Każda rubryka ogłoszeniowa w gazecie ma swoją nazwę, a do tej z kolei przyporządkowany jest odpowiedni symbol, który trzeba wpisać w SMS-ie. Na przykład: jeśli chcemy, by nasze ogłoszenie zamieszczone zostało w rubryce BUDOWLANE w SMS-ie wpisujemy literę „b”. Jeśli chcemy nadać ogłoszenie motoryzacyjne, wpisujemy literę „mo”. Oto pełen spis nazw rubryk i odpowiadających im symboli, które trzeba wpisać w SMS-ie:

- a – AGD
- b – BUDOWLANE
- k – KSIĄŻKI
- ma – MATRYMONIALNE
- me – MEBLE
- mo – MOTORYZACJA
- n – NAUKA
- nk – NIERUCHOMOŚCI KUPIĘ
- nw – NIERUCHOMOŚCI WYNAJMĘ
- ns – NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM
- op – ODDAM-PRZYJMĘ
- o – ODZIEŻ
- pp – PRACA PODEJMĘ
- pz – PRACA ZATRUDNIĘ
- rl – ROLNICZE
- rz – RÓŻNE
- u – USŁUGI
- zd – ZDROWIE
- zw – ZWIERZĘTA

Przykładowy SMS dotyczący sprzedaży nieruchomości powinien więc wyglądać w następujący sposób:

tpo.ns.Dom o powierzchni 120 metrow w centrum Par-czewa okazjnie sprzedam.660125XXX

3. Pod jaki numer wysłać SMS?

Po wpisaniu zgodnie z opisanymi powyżej zasadami ogłoszenia w treść SMS-a należy wysłać go pod numer 73601. Jeśli wszystko jest w porządku, dostajemy SMS z potwierdzeniem przyjęcia ogłoszenia. Oznacza to, że ukaże się ono w gazecie. Jeśli SMS z ogłoszeniem wpisany został w nieodpowiedni sposób (na przykład brakowało prefiksu), również dostaniemy SMS z informacją o błędzie. Takie ogłoszenie nie zostanie opublikowane.

4. Kiedy ukaże się moje ogłoszenie?

Ogłoszenia przesłane do wtorku do godziny 16 zostaną opublikowane w najbliższym numerze Tygodnika Podlaskiego, a więc w piątek. Jeśli wyślemy SMS po tym terminie (na przykład we środę), ogłoszenie ukaże się w następnym wydaniu.

5. Ile to kosztuje?

Wysłanie SMS-a o długości do 160 znaków kosztuje 3,69 zł (3 złote plus 23 procent VAT). W liczbę 160 znaków wliczają się znaki użyte do wpisania prefiksu, nazwy rubryki, treści anonsu i numeru telefonu, a także kropki i spacje (przerwy między wyrazami).

Polacy nie sprostali Holendrom

FUTSAL

W hali białskiej PSW rozegrano dwa mecze towarzyskie, w których reprezentacja Polski w futsalu U-21 uległa dwukrotnie rywalom z Holandii. Zarówno uczestnikom tych potyczek, jak i organizatorom ze strony PZPN, spodobały się białskie warunki. Ci ostatni zapowiadają, że to nie ostatnie spotkanie Białej Podlaskiej i reprezentacyjnego futsalu.



Polska – Holandia

0:4 (0:4)

Bramki: Kuijlaars 4, Rebbah 6, Bouzit 11, Resida 19

Polska: Jaszczyński, Brzeziński – Hyży, Musiał, Krzywiński, Hoły, Rau, Bieda, Barański, Antczak, Biel, Szypczyński, Olczak.

Holandia: van den Nieuwenhuijzen – Orriëns, Bouzit, van den Akker, Kuijlaars, van de Wiel, Rebbah, Attahiri, Achente, Resida, van der Gulik, Charraoui





Polska – Holandia

1:3 (0:3)

Bramki: Musiał 36 – Charraoui 12, 20 Rebbah 17

Polska: Jaszczyński, Brzeziński – Hyży, Musiał, Krzywiński, Hoły, Rau, Bieda, Barański, Antczak, Biel, Szypczyński, Olczak

Holandia: van den Nieuwenhuijzen, Burg – Orriëns, Bouzit, van den Akker, Kuijlaars, van de Wiel, Rebbah, Attahiri, Achente, Resida, van der Gulik, Charraoui





Prezentacja obu drużyn przed meczem

fot. Zbigniew Grzegorzewski

Podziękujemy akademikom

PIŁKA RĘCZNA

Swoj mecz 24 kolejki I ligi grupy A piłkarzy ręcznych zespół AZS AWF Biała Podlaska rozegrał awansem w minionym tygodniu. Białczanie ulegli w Warszawie Warszawiance 24:30. W najbliższą sobotę o godz. 18 po raz ostatni w tym sezonie zobaczymy szczypiornistów Sławomira Bodasińskiego w hali przy ul. Marusarza. Zmierzą się z drużyną SMS Gdańsk. Oba zespoły nie walczą już o nic: w przyszłym sezonie występować będą na II-ligowych parkietach. Liczymy na pełne trybuny. Podziękujemy akademikom za emocje, których nam dostarczali.

24. kolejka
Brodnica – SMS 30:31
Spójnia – Wolsztyniak 22:28
Meble – Legionowo 22:29
Piotrkowianin – Warmia 30:26

Poznań – Astromal 33:22
Pomezania – Sokół 31:25

I LIGA PIŁKI RĘCZNEJ

1. Legionowo (s)	24	47	782-546
2. Pomezania	24	37	708-618
3. Piotrkowianin	24	34	737-632
4. Meble	24	30	637-610
5. Warszawianka (b)	24	27	616-667
6. Spójnia	24	26	663-646
7. Warmia	24	25	711-705
8. Wolsztyniak	24	25	622-636
9. Poznań (b)	24	21	637-641
10. Sokół	24	20	613-645
11. Astromal	24	19	649-671
12. SMS	24	13	621-701
13. Brodnica (b)	24	8	609-750
14. AZS AWF (b)	24	5	601-735

Siódmy na świecie



Mateusz Skulimowski w udanej próbie podrzutu

fot. PAP

PODNOSENIE CIĘŻARÓW

Podczas Mistrzostw Świata do lat 17 w Limie (Peru) Mateusz Skulimowski, zawodnik MULKS Zirve Terespol wywalczył siódme miejsce w kategorii wagowej do 84 kg z wynikiem 280 kg (125 kg +155 kg) w dwuboju. Przed Mateuszem kolejna wielka impreza już w sierpniu – Mistrzostwa Europy w Landskronie (Szwecja). – Bardzo cieszymy się z ogromnego sukcesu Mateusza. Z drugiej jednak strony

jestemy lekko przerażeni dalszymi perspektywami klubu. Dzięki ciężkiej pracy, wytrwałości i determinacji powoli odzyskujemy dawną pozycję w polskich ciężarach. Mamy pierwsze sukcesy, wkrótce będą kolejne. Niepokoi nas brak wsparcia ze strony miasta, są tylko deklaracje. Boję się, że zabraknie środków wyklądanych z prywatnych kieszeni trenerów by kontynuować rozpoczęte działania – powiedział Marek Zielonka, trener terepolskich sztangistów.

Mistrzowie województwa

SPORT SZKOLNY



Najlepsi w województwie

fot. Maciej Sobieraj

W Chełmie rozegrany został finał wojewódzkiej Gimnazjady w piłce siatkowej chłopców. Bardzo dobrze spisali się uczniowie Gimnazjum nr 5 w Białej Podlaskiej. Podopieczni trenera Macieja Sobieraja okazali się najlepszymi w województwie. Złoto wywalczyli: Grzegorz Duluk, Michał Arseniuk, Kacper Kopcewicz, Andrzej Niewęglowski, Karol Derko, Michał Bielecki, Michał Świętochowski, Dawid Niedźwiedz, Szymon Litwiński, Jakub Niemycki, Jakub Samsoniuk, Jakub Krzyżanowski. Białczanie będą reprezentowali województwo lubelskie w finale ogólnopolskim, który odbędzie się w Lublinie w dniach 4 – 7 czerwca.

OKIEM DZIENNIKARZA

Zawitał do nas futsal

Granie w piłkę nożną w hali lub na „orkach” w formie amatorskiej jest jednak bardzo popularne. W minionym tygodniu do Białej Podlaskiej zawitał futsal na poziomie reprezentacyjnym. Hala PSW zapętniła się do ostatniego miejsca podczas dwóch meczów, rozegranych przez polską kadrę U-21 z reprezentacją Holandii. Nikt nie narzekał, choć nasi dwukrotnie schodzili z parkietu pokonani.

Futsal spodobał się białczanom. Zawodnikom zaś i działaczom z piłkarskiej centrali organizacja i zainteresowanie w grodzie nad Krzną. Kto wie, czy nie zaowocuje to w przyszłości kolejnymi zmaganiem w halówce na poziomie reprezentacji w Białej Podlaskiej? Może też amatorzy grający rekreacyjnie w halach i na „orkach” skrzykną się i powołają drużynę futsalową?



PIOTR FRANKOWSKI
Kierownik działu sport

Futsal czyli halowa piłka nożna w Białej Podlaskiej nie jest sportem numer jeden. Białskie ekipy uczestniczą jedynie w zmaganiach studenckich. Panie z AZS PSW kiedyś wspierały kadrowo klub z Siemiatycz.

STRZELECTWO

Na strzelnicy gminnej w Komarówce Podlaskiej odbyły się Mistrzostwa Gminy w strzelaniu z kbks. Wśród kobiet wygrała Małgorzata Kuna, która wyprzedziła Magdę Bobruk i Weronikę Dominik. W rywalizacji mężczyzn równych sobie nie miał Wojciech Stawiatyń. Kolejne miejsce zajęli: Kamil Burzec i Łukasz Mirończuk. Odbyły się także zmagania drużynowe, w których najlepiej wypadła ekipa w składzie: Weronika Dominik, Klaudia Pawelec i Sandra Golanko.



Tuż przed strzałem

fot. Zbigniew Grzegorzewski

Piłkarski weekend

PIŁKA NOŻNA

Wywalczyć spokój

Po cennej wygranej w Bydgoszczy panie z AZS PSW w niedzielę o godz. 15 zagrają z Katowicach. Rywalki w poprzedniej kolejce bardzo wysoko, bo aż o 1:11 uległy Czarnym Sosnowiec. – Taki rezultat na pewno jest wielkim zaskoczeniem, ponieważ katowiczanki jesienią zaprezentowały się w Białej Podlaskiej bardzo dobrze. Pamiętać należy jednak, że wiosną ta drużyna grała dotychczas tylko na wyjazdach. Przed własną publicznością będzie gryła trawę, by zrehabilitować się za kompromitację w Sosnowcu. Na pewno jesteśmy faworytem tego spotkania. Musimy być jednak równie ostrożni jak rozważni. Jedziemy po wygranej ale nie dopisujemy sobie przed meczem trzech punktów – powiedział trener AZS PSW Jacek Syryjczyk. Nasz typ: AZS wygra.

Po trzech porażkach

Orleńta Radzyń Podlaski przegrały trzy swoje ostatnie spotkania. W niedzielę o godz. 12 zagrają w Boguchwale z Izolatorem. O jakkolwiek zdobyc punktową nie będzie łatwo i w tym meczu, ale zła passa trzeba w końcu przerwać i odrodzić się po serii porażek. – Mamy ogromne problemy kadrowe. Tomasz Ryczek i Adison są kontuzjowani, a wiadomo co oznacza brak takiego snajpera jak Brazylijczyk. Rafał Borysiuk pauzuje za kartki. To jednak szansa dla młodych. Będą ogrywać się, nabierać doświadczenia i boiskowego cwaniactwa. W tym sezonie mamy już zapewniony spokój. O nic więcej nie walczyliśmy, więc stawianie na młodzież jest i logiczne, i uzasadnione – powiedział trener Damian Panek. Nasz typ: remis.

Kolejny mecz „na szczycie”

Przed tygodniem w Kraśniku Podlasie zwyciężyło w meczu o tak zwane sześć punktów. W sobotę o godz. 16 białczanie zmierzą się w własnym stadionie z Hetmanem Żółkiewka. To kolejny bardzo

ważny mecz – z sąsiadem w tabeli. Dla Podlasia nie ma już meczów łatwych. Każdy jest walką o życie – przedłużenie na następny sezon III-ligowego bytu. Swoją drogą to dość żenująca sytuacja: i dla drużyny, i dla miasta.

– Wynik spotkania jest sprawą otwartą. Zagrają zespoły, które walczyły o byt w lidze. Obie chcą zwyciężyć. Na murawę na pewno nie wybiegną kontuzjowani Damian Leśniak i Adrian Jesionek – stwierdził Robert Różański, trener Podlasia. Nasz typ: Podlasie wygra.

Grom we Włodawie

W najbliższy weekend kąkolewniczanie zagrają z Włodawianką, która wciąż ma szansę na utrzymanie się w IV lidze. Gromowi już to „nie grozi”. Tym niemniej trzeba – po raz kolejny – z szacunkiem uchylić czapki wobec pracy kąkolewnickich zawodników i działaczy, która zaowocowała pobytom drużyny w IV lidze. Nasz typ: wygra Włodawianka

Klasa okręgowa

Unia Krzywda – LZS Dobryń, Janowia Janów Podlaski – Dwernicki Stoczek Łukowski, Huragan Międzyrzec Podlaski – Orkan Wojcieszów, EKS Łazy – Lutnia Piszczac, Niwa Łomazy – Unia Żabików, Sokół Adamów – Orzeł Czemierniki, Granica Terespol – Dąb Dębowa Kłoda. Wszystkie mecze w niedzielę o godz. 16.

Klasa A

Tytan Wisznice – Bizon Jeleniec, Tornado Branica Suchowolska – Start Gózd, Polesie Serokomla – Gręzovia Gręzówka, Olimpia Okrzeja – Victoria Parczew, LKS Milanów – GLKS Rokitno, Agrosport Leśna Podlaska – Absolut Domaszewnica, ULKS Dębowica – Kujawiak Stanin. Wszystkie mecze w niedzielę o godz. 16.

Klasa B

Grom Sosnowica – Kansas Konstantynów, LZS Sielczyk – Sławatycze, Lutnia II Piszczac – SPLGMP Rogoźnica. Wszystkie mecze w niedzielę o godz. 13.

CENNE WYGRANE BIALSKICH EKIP, PORAŻKI ORŁĄT I GROMU

PIŁKA NOŻNA

Bardzo ważne trzy punkty przywiozły z Bydgoszczy piłkarki AZS PSW Biała Podlaska. Po dwóch bezbramkowych remisach zaaplikowały rywalkom dwa gole i nadal są ekipą, która w tym roku jeszcze nie straciła bramki. Z równie cenną zdobyczą wrócili z Kraśnika piłkarze Podlasia. Bohaterem meczu był Piotr Böttowicz – zdobywca obu

bramek dla białczan. Kolejną przegraną ponieśli zawodnicy Orleńta Radzyń Podlaski. Wólczanka Wólka Pełkińska okazała się jednak zbyt mocna dla podopiecznych trenera Damiana Panka. Porażkę zanotowali również grający na własnym stadionie piłkarze Gromu. Gracze rezerw Górnika Łęczna trzykrotnie cieszyli się ze zdobytych goli, kąkolewniczanie nie zdołali ośwozić goryczy porażki jednym choćby celnym trafieniem.

KKP Bydgoszcz – AZS PSW Biała Podlaska

0:2 (0:1)

Bramki: Lefeld 38, Bujalska 59

AZS: Kanclerz – Anna Sosnowska, M. Bujalska, Aleksandra Sosnowska, J. Bujalska, Orzepowska (88 Kusiak), Konieczna, Szumito (83 Niedbała), Edel, Bolko (88 Gorka), Lefeld (88 Kozłynets)

Wólczanka Wólka Pełkińska – Orleńta Radzyń Podlaski

4:2 (3:1)

Bramki: Pietluch 10, 43, 68, Zarzecki (samobójcza) 24 – Tymosiak 44, Zmorzyński 67

Orleńta: Stężala – Szymala, Zarzecki (46 Ebert, 76 Garbaciak), Jakubiec, Leszkiewicz, Kot, Borysiuk, Tymosiak, Melnyczuk (64 Nowacki), Zmorzyński, Ryczek (27 Powatka)

Stal Kraśnik – Podlasie Biała Podlaska

1:2 (1:1)

Bramki: Szewc 31 – Böttowicz 19, 54

Podlasie: Wiśniewski – Adamiuk, Konaszewski, Łakomy, Łukanowski, Wiraszka (90 Szymański), Panasiuk, Kocot (63 Hołownia), Sutek, Sawtyruk, Böttowicz

Grom Kąkolewnica – Górnik II Łęczna

0:3 (0:2)

Bramki: Szatachowski 15, Okuniewicz 41, Kamiński 86

Grom: Ciok – Jędruchniewicz, Kosel, Szczepaniak, Olszewski (46 Grzywacz), Zleliński, Wotek, Wysokiński, Grudziński (78 Sokół), Muszyński, Biegajto (60 Krasuski)

EKSTRALIGA

14. kolejka

Bydgoszcz – AZS PSW 0:2
Czarni – Katowice 11:0
Piaseczno – Górnik 0:6
Zagłębie – Olimpia 3:1
Mitech – Medyk 1:3

1. Medyk (m,p)	14	40	64:4
2. Zagłębie	14	37	46:11
3. Górnik	14	31	47:17
4. Mitech	14	29	40:17
5. Czarni	14	22	23:17
6. AZS	14	20	20:30
7. AZS PSW	14	15	12:19
8. Bydgoszcz	14	14	11:26
9. Katowice (b)	14	13	11:35
10. Olimpia (b)	14	11	15:44
11. Piaseczno (b)	14	6	11:44
12. Stilon (b)	14	3	12:48

III LIGA

26. kolejka

Avia – Hetman 1:1
Stal K. – Podlasie 1:2
Motor – Orzeł 5:0
Izolator – Stal R. 0:2
Wólczanka – Orleńta 4:2
Chetmianka – Wisłoka 2:1
Resovia – Sokół 3:1
Tomasovia – Lublinianka 2:2
Jarosław – Karpaty 0:4

1. Karpaty	26	62	49:18
2. Stal R. (s)	26	55	57:23
3. Resovia	26	55	40:15
4. Motor (s)	26	50	53:25
5. Orleńta	26	42	34:23
6. Chetmianka	26	39	30:22
7. Wólczanka (b)	26	39	54:53
8. Sokół	26	38	35:30
9. Jarosław	26	36	29:28
10. Avia	26	36	33:27
11. Izolator	26	32	31:33
12. Tomasovia	26	27	23:34
13. Orzeł	26	24	17:40
14. Lublinianka	26	23	24:28
15. Hetman (b)	26	23	30:60
16. Podlasie	26	22	15:47
17. Stal K.	26	21	25:45
18. Wisłoka (b)	26	18	18:46

IV LIGA

20. kolejka

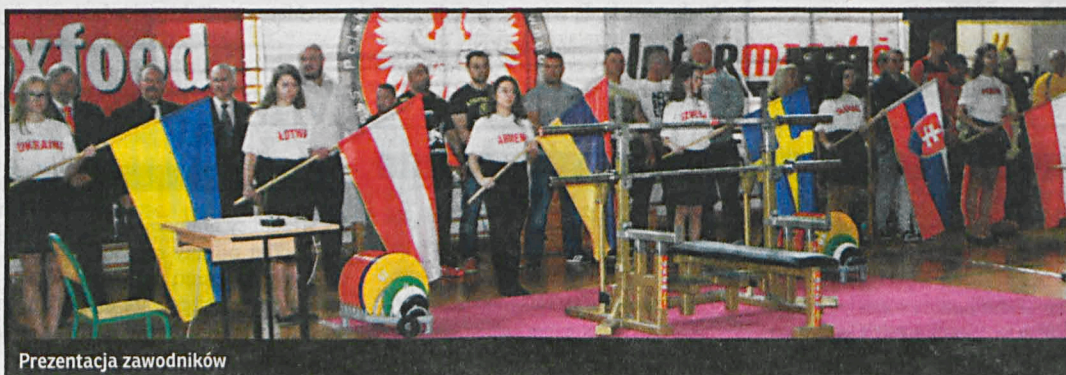
Hetman – Łada 2:3
Czarni – Opolanin 0:3 walkower
Janowianka – Orleńta 1:0
Victoria – Włodawianka 1:1
Grom – Górnik II 0:3
Lewart – Orion 4:0
Omega – Powiślak 1:2
Ruch – Kryształ 0:1

1. Powiślak	20	37	42:22
2. Górnik II	20	36	41:20
3. Lewart	19	35	30:18
4. Hetman (s)	19	34	35:19
5. Orleńta	19	33	29:20
6. Kryształ	19	32	31:21
7. Janowianka	20	30	30:29
8. Orion	20	28	33:27
9. Czarni (b)	19	28	32:32
10. Opolanin	20	26	23:30
11. Victoria	20	26	31:40
12. Omega (s)	20	24	22:23
13. Włodawianka (b)	19	22	37:43
14. Łada	20	22	20:29
15. Ruch	20	18	26:45
16. Grom (b)	20	5	13:56

Grad rekordów w Zalesiu

SPORTY SIŁOWE

W VI Międzynarodowych Mistrzostwach Polski w wyciskaniu sztangi łącząc rozegranych w Zalesiu wzięło udział 150 zawodników i zawodniczek z 6 krajów (Słowacja, Łotwa, Szwecja, Ukraina, Armenia i Polska). Poprawiono 29 rekordów Polski oraz 5 rekordów świata. Najlepszy wynik osiągnął Grzegorz Wałga z Cieszyna (330 kg), a w kategorii masters (64 lata) – Woj-



Prezentacja zawodników

ciech Grabowski (275 kg). Wśród kobiet rekord Polski – 100 kg – ustanowiła Honorata Kaczorowska w wadze 63 kg i był to najlepszy wynik zawodów wśród pań. Adrian Kopania z klubu ULPKS Gaj Zalesie ustanowił rekord Polski 232,5 kg (ka-

tegoria wiekowa J-23, wagowa – 82,5 kg. Pozostali zawodnicy ULPKS Gaj: 1 miejsca – Remigiusz Chomicz – T16-17 – 67,5 kg – wynik 75 kg, Krystian Dimidiuk – T18-19 – 75 kg – wynik 90 kg, Kamil Lipiński T18-19 – 82,5 kg – wynik 150 kg,

2 miejsca – Dominik Kopania – T18-19 – 67,5 kg – wynik 75 kg, Krzysztof Celiński Open – 110kg – wynik 270 kg, Artur Józwiak Open – 110 kg – wynik 205 kg, Hubert Dawidziuk – Open – 125 – wynik 180 kg.